

CZASOPISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY KRÓLOWEJ POKOJU WE WROCŁAWIU



KRÓLOWA POKOJU

www.wroclaw.oblaci.pl

Dobrowolna
ofiara

2022/5 (222)

DO ŚWIĘTOŚCI

DROGA

Do osobistej świętości idzie się
różnymi ścieżkami –
modlitwą, dobrymi uczynkami,
codzienną praktyką wiary...

<< KLUB MIL – Marcowe spotkanie literackie z Ryszardem Pelczarem.

nie o Matce Teresie pisze on tak: „Tasiemką u drzwi było jej serce-/ delikatne jak kosmyk włosów, przesuwany w dłoni. [...] Mówią, że odeszła -/ ja wiem, że pozostała”. Przytoczmy jeszcze fragment wiersza „Odwróć anioły” z tomiku „Odwracam anioła”: „Odwróć anioły./ Splątane staną (się) tuż obok/ dobra nowina.”

Na pytanie o motywy religijne, pojawiające się w jego poezji, Ryszard Pelczar odpowiada: „W moich wierszach często przewija się motyw anioła, który tu na ziemi jest naszym łącznikiem z Panem Bogiem. Namacalnie czuję czasem jego obecność. Poza tym motyw wiary przenoszę na papier. Pomaga to – myślę – w zatrzymaniu się nad tym, co nieuniknione i pozwala zastanowić się, dokąd zmierzamy. Moja wiara, to przed wszystkim modlitwa i Eucharystia. Modlitwa pomaga mi podnieść się z moich słabości, Eucharystia pozwala naładować baterie duchowe”.

Poezja Ryszarda Pelczara otwiera nas na drugiego człowieka, pomaga też zajrzeć w zakątki naszej duszy. Tak, jak w tym wierszu: „zmówię cię/ choć modlitwa to słowo/ nie zawsze skusi/ coś jak rytm/ odmawiany na nowo w długiej podróży/ jak Bóg co płonie[...]”. Warto sięgnąć po jego poezję, zwłaszcza że jest ona dostępna w księgarni Lew Judy, w popowickiej świątyni. Spotkanie z tą poezją poprowadzi nas w świat, który istnieje nie tylko w naszych sercach i duszach...



Tomasz Kapłon

Redaktor Królowej Pokoju,
popowicewroclaw.pl

POEZJA, KTÓRA PROWADZI DO BOGA

Obecność anioła

Twórczość poetycka ma wiele podobieństw do wiary. Obie posługują się swoim językiem, odwołują się do naszych myśli, uczuć, wrażliwości, a przede wszystkim dotyczą człowieka. Podobnie jest z twórczością Ryszarda Pelczara, poety z Popowic.

Jego poetycka droga, rozpoczęła się dwadzieścia lat temu. Wtedy to w 2002 roku, został wydany jego tomik poetycki „Motyle z moich snów”. Kolejne tomiki to potwierdzenie poetyckich zainteresowań Ryszarda Pelczara i jego skupienia się na człowieku: „Czekając na deszcz” (2004), „Ogrody zapomnienia” (2005), „Odwracam anioła” (2006), „Na Prostej” (2007). Najnowszy tomik wydany w 2022 r. nosi tytuł „Z dystansem”. Dodajmy, że w poetyckiej drodze, towarzyszy Ryszardowi jego żona Agnieszka (na zdjęciu) i syn Krzysztof, bardzo ważne dla niego osoby. Ponadto Ryszard jest zamiłowanym fotografem. Na swoich zdjęciach utrwała otaczający go świat, z właściwą sobie wrażliwością na piękno.

Już w pierwszym tomiku pojawiają się motywy religijne, które będą towarzyszyć jego poezji. W wierszu „Obecność anioła” czytamy: „Wyczuwam na swoim barku dotyk anioła./ Jest zawsze tuż obok./ Delikatnie przytrzymuje/ lub daje znak, że warto...”. W tomiku „Ogrody zapomnienia” w wierszu „Wspomnie-



>> POPOWICE – Poeta Ryszard Pelczar z małżonką.

**o. Błażej Mielcarek OMI**Parafia Najświętszej Maryi Panny
Królowej Pokoju we Wrocławiu

Do świętości...

Listopad dla wspólnoty Kościoła jest szczególnym czasem, ponieważ wielokrotnie zatrzymujemy się w nim nad sprawami najważniejszymi dla naszego istnienia – tego ziemskiego i wiecznego.

Na początku miesiąca skupialiśmy się nad osobistą świętością, która ma nas doprowadzić do wiecznej Ojczyzny w niebie. Był czas zatrzymania przy bliskich zmarłych 2 listopada, modlitwa o niebo dla bliskich naszemu sercu, którzy odeszli z tego świata.

Połowa listopada przynosi nam refleksję nad naszą ziemską Ojczyzną. Modlimy się o pokój w niej, o jedność rodaków, ochronę przed złem, przed widmem wojny, destabilizacji.

Coraz częściej przebija się świadomość tego, że ta ziemská Ojczyzna jest bardzo istotną częścią drogi do tej wiecznej.

Przed nami Adwent, który ma nas przygotować do przeżycia Bożego Narodzenia.

Nowy numer

Oddajemy w Twoje ręce „Królową Pokoju” w odmienionej szacie. Podjęliśmy wraz z kolegium redak-

cyjnym próbę odświeżenia szaty graficznej. Motywem przewodnim jest idea, by gazeta parafialna przedstawiała działalność wspólnot parafialnych – podkreślając ich posługę, ukazując elementy formacji, zapraszając do włączenia się w ich działalność. Dużo miejsca poświęcamy aktualnościom parafialnym. Kontynuujemy wydawanie „Pazia Królowej”.

Podziękowania

Chciałbym także podziękować za działalność w redakcji Paniom: Ewie Kani oraz Barbarze Masłyce, które przez lata wkładały wiele trudu w tworzenie „Królowej Pokoju”.

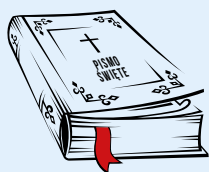
Do kolegium redakcyjnego dołączyło kilka nowych osób, które wyraziły chęć dzielenia się swoimi talentami, wiedzą oraz wiarą na łamach czasopisma. W kolejnych artykułach można zapoznać się z autorami, współtworzącymi redakcję gazety. Jednocześnie chciałbym zachęcić korzystania z profilu facebookowego oraz parafialnej strony internetowej, na których znajdują się aktualności z kościoła Najświętszej Maryi Panny Królowej Pokoju.

Spis treści

str. 4 – **Wydarzenia z życia parafii**str. 6 – **Okno ku wieczności**
– Tomasz Kapłonstr. 7 – **Szukając sensu życia**
– Majka Berkowskastr. 8 – **Z Obry do Wrocławia**
– Anna Clancystr. 10 – **Kiedyś egzystowałem... Teraz żyję!** – Dagmara i Piotr Szymczakowiestr. 12 – **O witrażach słów kilka...**
– Teresa Krystyna Ciszewskastr. 13 – **O mowu polska...** – Sonia Krokstr. 15 – **Paź Królowej**str. 19 – **Opuszczanie modlitwy**
– o. Jakub Wandzich OMIstr. 20 – **Postaw wszystko na Jezusa**
– Magdalena Sztubastr. 21 – **Przeżycie i radość**
– Dorota Ciekiera, Beata Guściorastr. 22 – **BŁOGOsfery – przestrzeń modlitwy** – Natalia Janiakstr. 24 – **Możemy razem odbudować wspólnotę Kościoła** – List małżeństwstr. 26 – **Bóg odpowiada na potrzeby serca** – Agnieszka i Filip Marchewkowiestr. 30 – **Galeria wydarzeń parafialnych** – Piotr Janicki, Anna Zawłódzka

Ewangelia wg św. Łukasza

Słowo

**ma moc**

Jezus odpowiedział: «Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wiele bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: „To ja jestem” oraz: „Nadszedł czas”. Nie podążajcie za nimi! I nie trwóście się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw „musi się stać”, ale nie zaraz nastąpi koniec».

Wtedy mówił do nich: «„Powstanie naród przeciw narodowi” i królestwo przeciw królestwu. Wystąpią silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki

na niebie. Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą przed królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie mógł się oprzeć ani sprzeciwić. (Łk 21)



Konkurs plastyczny

2022.10.16 – XXII Dzień Papieski został podkreślony okolicznościowym konkursem plastycznym dla dzieci, w którym motywem przewodnim był Jan Paweł II.

Do konkursu włączyli się uczniowie ze szkół podstawowych z terenu parafii. Finalnie wpłynęło blisko 130 prac, z których wyłoniono zwycięzców w kategoriach klasy I-III: 1. Adam Rzecki (kl. 2b, SP 5), 2. Ignacy Zwoliński (kl. 2a, SP 5), 3. Tola Tera (kl. 3a, SP 3). Klasy IV-VI: 1. Zuzanna Śliwa (kl. 4b, SPZOZ), 2. Maja Pitrus (kl. 4a, SP 5), 3. Julia Stegner (kl. 4a, SP 5) wyróżnienie w kategorii: Kinga Harasimiuk (kl. 6a). Klasy VII i wzwyż: 1. Nadia Przeworska (kl. 8c, SP 3), 2. Magdalena Więclaw (2 TE, FECDiE), 3. Ola J. (kl. 8c, FECDiE).

Prace zostały także ocenione pod względem różnorodności technik wykonania. W tej kategorii wyróżnione zostały: Paulina Grobelna (kl. 3a, SPZOZ), 2. Oliwia Mocarska (kl. 3b, SP 3), Natasza Paliga (kl. 5 PNSP).

Prace można obejrzeć na stronie internetowej parafii.

Spotkanie wspólnoty Lew Judy

2022.10.14 – Piątkowe wieczory dla członków wspólnoty Lew Judy upływają pod znakiem modlitwy. Jest to modlitwa wspólnotowa, bądź indywidualna. W każdy drugi piątek miesiąca wspólnota zaprasza na modlitwę osoby nie zrzeszone we wspólnocie. Jest to czas zbliżania się do Pana Boga poprzez słowo Boże, szukanie natchnień, rozpoznawanie we wspólnocie tego, co chce od jej członków Bóg.

Wspólnota ma charakter charyzmatyczny. Celem jest budowanie środowiska ludzi wierzących, gdzie można doświadczać wzajemnego wsparcia we wzrastaniu w wierze. Wspólnota zaprasza do tego środowiska inne osoby. Istotną rolę wspólnoty jest głoszenie Kerygmatu, jako klucza do osobistego spotkania Zmartwychwstałego Jezusa oraz potrzebę doświadczenia Chrztu w Duchu Świętym.

Dziękujemy Bogu za tę świątynię



2022.10.08 – W sobotni wieczór odbyła się uroczysta Msza św. z okazji rocznicy poświęcenia Kościoła Parafialnego Najświętszej Maryi Panny Królowej Pokoju we Wrocławiu.

Eucharystii przewodniczył ojciec Błażej Mielcarek OMI. Homilię wygłosił Ojciec Kazimierz Lubowski OMI wspominając wydarzenia mijających dziesięcioleci, w których przytoczył historię po-

wstania wspólnoty parafialnej we Wrocławiu – Popowicach. Historię przybycia i pracy misjonarzy oblatów oraz dzieje budowy kościoła parafialnego.

Nie mogło zabraknąć wspomnień o o. Stanisławie Cyganiaku OMI, o. Mieczysławie Hałaszcze OMI oraz o. Jerzym Ditrichu OMI.

Mszy św. towarzyszyła oprawa muzyczna w wykonaniu Męskiego Kameralnego Chóru Cantilena.

Po Eucharystii modliliśmy się różańcem w intencji dziękczynnej za budowniczych, ofiarodawców, duszpasterzy, żywych i zmarłych parafian.



Pielgrzymka do Trzebnicy

2022.10.15 – Każdego roku, w związku z uroczystościami patronki diecezji – św. Jadwigi – odbywa się pielgrzymka do Trzebnicy.

Po raz kolejny o. Robert Żukowski OMI wraz ze wspólnotą Zacheuszki oraz z 15 podopiecznymi z zakładu karnego ruszyli na pielgrzymkę do grobu św. Jadwigi. Pielgrzymom wsparcia udzielił także parafialny oddział Caritas.



ZDJĘCIE: O. TOMASZ SZURA OMI

Ruch Odrodzenia Parafii rozpoczął kolejny rok formacji

2022.09.27 – Z rozpoczęciem nowego roku formacyjnego wznowione zostały spotkania Ruchu Odrodzenia Parafii.

Wspólnota spotyka się pod przewodnictwem o. Tomasza Szury OMI w każdy drugi wtorek miesiąca na Eucharystii oraz na dzieleniu doświadczeniami i wiarą płynącą z rozważania Pisma Świę-

tego. Głównym założeniem ruchu jest życie Ewangelią, która nakazuje zwrócić szczególną uwagę na rodzinę. Zaangażować się społecznie. Właściwie użytkować dobra materialne. Otworzyć się na człowieka potrzebującego. Dbać o zdrowie fizyczne i psychiczne. Właściwie użytkować czasu wolny.

Kurs Alpha

2022.09.28 – rozpoczął się Kurs Alpha prowadzony przez wrocławską wspólnotę Lew Judy.

Kurs Alpha jest to cykl 10 spotkań odkrywania chrześcijaństwa, zadawania pytań i dzielenia się swoim punktem widzenia. Przeznaczony jest dla osób dorosłych poszukujących Pana Boga. Spotkania dla uczestników kursu trwają do 12.10.2022.

Biblioteka parafialna

Od końca października jest dostępny katalog książek zebranych w parafialnej bibliotece. Informację o kilkuset pozycjach w zbiorze można uzyskać na stronie internetowej pod adresem www.wroclaw.oblaci.pl/biblioteka. Wypożyczenie książek jest możliwe w każdą niedzielę w godzinach 9.00-11.00 lub w innym terminie po wcześniejszym umówieniu się z Panią Dominiką Nowakowską. Zbiór znajduje się obok organiz-

Zbiórka dla Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”

2022.10.16 – odbyła się kwesta przed kościołem na rzecz Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.

Fundacja zajmuje się pomocą stypendialną dla młodzieży z ubogich rodzin. Wsparcie dzieła dokonuje się poprzez organizowanie corocznego Dnia Papieskiego. Do współorganizacji na terenie parafii włączyła się wspólnota Niniwa.



ZDJĘCIE: FREEPIK.COM

Z KSIĄG PARAFIALNYCH

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

Oliwia Bielak
Hanna Karlik
Pola Oczóś
Marcelina Wilkosz
Krzysztof Maksymilian Orczyk
Martyna Bolach
Krzysztof Henryk Marchewka
Antoni Józef Zawadzki
Nela Siborowska
Lilianna Długopolska
Filip Marek Bednarski
Karolina Joanna Bartz
Paulina Natalia Porębska
Oliwia Maria Zakrzewska
Hanna Maria Gryzłó

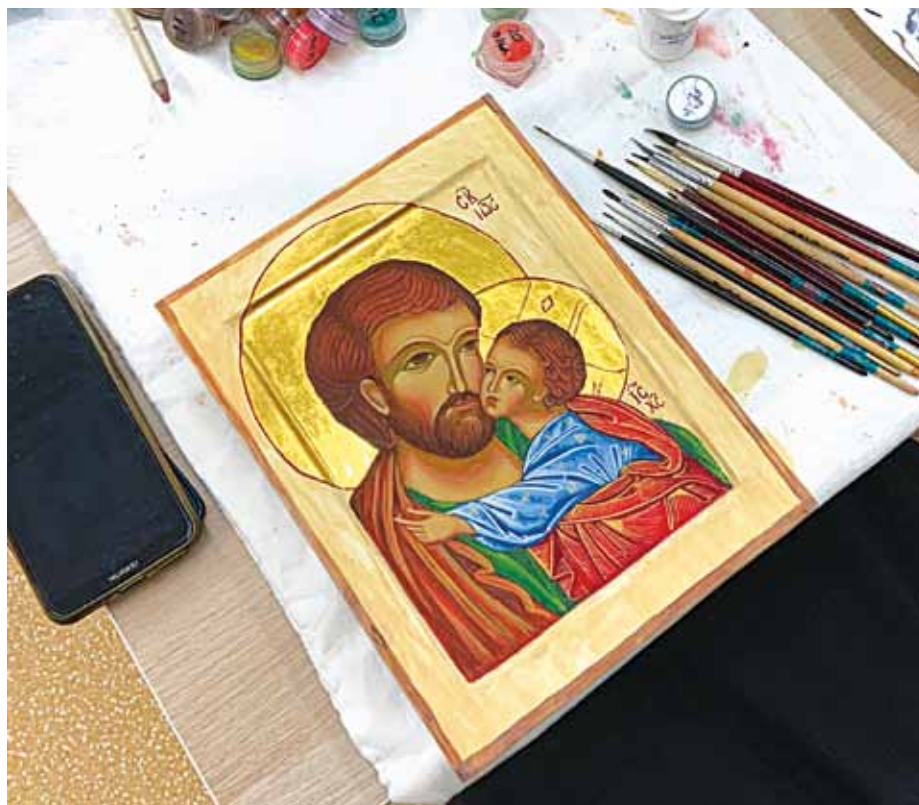
SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Łukasz Mariusz Dziwiński
i Justyna Mroczkowska

Damian Bartosz Bartosik
i Agata Małgorzata Bernat

ZMARLI

Danuta Galas-Piotrowska, ur. 1935
Krystyna Teresa Klach, ur. 1946
Helena Kaczmarek, ur. 1935
Józef Kołodziejczyk, ur. 1937
Paweł Szymczak, ur. 2000
Aniela Krawczyk, ur. 1933
Adam Andrzej Bielecki, ur. 1945
Wrzesław Tuchy, ur. 1945
Grzegorz Sawicki, ur. 1942
Janusz Roźniatowski, ur. 1972



SZKOŁA PISANIA IKON

Okno ku wieczności

Widząc ikonę, często zachwycamy się jej kolorystyką, zastanawiamy się też jak ona powstaje. A przecież jest przede wszystkim obrazem, głęboko zanurzonym w przestrzeni sakralnej. W salkach parafialnych kontynuuje działalność Szkoła Pisania Ikon.

Zajęcia w niej prowadzi Honorata Wojczyńska. Jest osobą wyjątkowo dobrze przygotowaną do tej roli, bowiem posiada gruntowne wykształcenie plastyczne i teologiczne oraz ponad dwudziestoletnie doświadczenie w pisaniu ikon. Wymieńmy obroniony w 2016 roku na Akademii Sztuk Pięknych dyplom z malarstwa, w pracowni prof. Stanisława Kortyki, studia wyższe z pedagogiki sztuki na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu oraz studia Teologii Ogólnej na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie. To także

liczne wystawy ikon, wspólne i indywidualne.

Ikona jest szczególną formą

Ikonę, od innych rodzajów malarstwa odróżnia symbolika. Jak stwierdza Honorata Wojczyńska: „Ikona stanowi część liturgii, mówi się o niej, że jest oknem ku wieczności, dlatego że prezentuje ten świat nie stworzony, pełen obecności Boga”. Z ikony czytamy wiarę Kościoła, zasady wiary, które należy przedstawić w określony sposób.

Podobnie w ściśle określony sposób powstaje sama ikona. Potrzebna jest

więc deska z drewna lipowego, sklejona z listew o szerokości 3-5 cm, z przeciwnie ułożonymi słojami. Zapobiega to wypaczeniu się deski. Następnie napisana jest na niej modlitwa. Na nią naklejana jest gaza lub sprane prześcieradło. Później deska jest pokryta dziesięcioma warstwami gruntu klejowo-kredowego i szlifowana. Dopiero wtedy nakładany jest rysunek czy grawiura (rycina odbita z płyty metalowej, wykonana techniką druku wklęsłego). Czas powstawania ikony to tydzień na gruntowanie deski i około miesiąc – w zależności od umiejętności ikonografa – na sam proces pisania ikony. Kolejne trzy tygodnie to schnięcie ikony.

Pisać postem, modlitwą...

Osobie tworzącej ikony, postawione są wysokie wymagania duchowe. Musi to być osoba wiary, bo wówczas będzie wiedziała, jaki dogmat przekazuje Kościół przez taki lub inny kolor w ikonie. Jak twierdzi Honorata Wojczyńska „Ikonę pisze się postem, modlitwą, wiarą, posłuszeństwem. Toteż to, co nosimy w sobie, na ile nasza relacja z Bogiem jest autentyczna, to zamkniemy w tej desce”. Uważa ona, że pisanie ikon jest modlitwą i to na bardzo wysokim poziomie. Pisania ikon nauczyła się od braci Kościoła wschodniego.

Zainteresowanie ikoną znajdziemy też w innych Kościołach (protestanckim) i religiach (buddyjskiej). To świadczy o jej atrakcyjności duchowej. Nawet wśród osób niewierzących, ikona zajmuje poczesne miejsce. Być może dlatego, że jest niejako kwintesencją tego, co w wierze najważniejsze.

Dać Bogu czas...

Droga Honoraty Wojczyńskiej do pisania ikon wiedzie poprzez zainteresowanie duchowością – ukończenie studium duchowości w Karmelitańskim Instytucie Duchowości, a później studia plastyczne i teologiczne. Zwłaszcza wiedza z teologii życia duchowego uczy pokory i świadomości, pozwala też poznać głębię chrześcijaństwa. Ikonopis (osoba tworząca ikonę) powinien znać historię Kościoła, dogmatykę i teologię, jednym słowem wiedzieć, co maluje.

Ze swoich najważniejszych prac Honorata Wojczyńska wymienia „Drogę Krzyżową” we Wrocławiu, ikony w kościele w Katowicach-Panewnikach, ikonę Matki Bożej Wkrzańskiej w diecezji szczecińskiej, ikonę



AUTOR ZDJEĆ: TOMASZ KAPŁON

„Ikona stanowi część liturgii, mówi się o niej, że jest oknem ku wieczności, dlatego że prezentuje ten świat niestworzony, pełen obecności Boga”

Honorata Wojczyńska



AUTOR ZDJEĆ: O. BŁAŻEJ IMIELCAREK OMI

>> **WARSZTATY PISANIA IKON** – Spotkania uczestników kursu odbywają się regularnie raz w miesiącu.

w pustelni franciszkańskiej w Jaworzynie, ikonę w Teresianum – uczelni katolickiej w Rzymie. Realizuje ona także ikony przedstawiające świętych, przeznaczone do przestrzeni domowej.

Dla Honoraty Wojczyńskiej pisanie ikon to połączenie malowania – czyli niejako wrodzonej umiejętności – z poszukiwaniem Boga, przez doświadczenie go. To pełnia tego, co chce robić, choć nie zamyka się ona na inny rodzaj

sztuki. Tworzenie ikon Kościoła wschodni określa jako swojego rodzaju powołanie. I to słowo – zdaniem Honoraty Wojczyńskiej – najlepiej oddaje twórczą pracę nad ikoną.



Tomasz Kapłon

Redaktor Królowej Pokoju, popowicewroclaw.pl

Szukając sensu życia

Chciałabym podzielić się wrażeniami po lekturze książki „Człowiek w poszukiwaniu sensu”. Autor, Victor E. Frankl – psychoterapeuta, przeżył trzy lata w obozie w Auschwitz i Dachau. Udało mu się na strzępkach zdobytego papieru spisać to, co zaobserwował.

Nie znajdziemy tu drastycznych opisów bestialstwa ani wstrząsających opisów cierpienia. Odkryjemy za to spostrzeżenia człowieka szukającego odpowiedzi na pytanie o sens ludzkiego życia. Jeśli ktoś, kto doświadczył życia w tak strasznych warunkach, gdzie zdegradowano wartość człowieka tak, że bardziej już nie można, potrafi powiedzieć, że egzystencja ludzka ma sens, to musi w tym coś być.

Wśród więźniów były osoby o różnej kondycji. Okazuje się, że kondycja fizyczna nie grała tu żadnej roli. Po pewnym czasie wszyscy byli w tej samej formie, czyli fatalnej. Siła człowieka była ukryta w jego głowie i sercu.

Spośród wartości, które dawały szansę na przeżycie, ważne okazywało się choćby poczucie humoru, zdolność spojrzenia z dystansem na siebie i swoje położenie. Bardzo pomagały plany na przyszłość. Autor w najgorszych oko-

licznościach nie zapominał o swoim pragnieniu napisania książki, odtworzenia rękopisu, z którym musiał się rozstać z pierwszym dniem pobytu w Auschwitz. Pomagały piękne wspomnienia, choć nie wolno się było zanadto w nich zatapać. Powrót do rzeczywistości był wtedy bardzo bolesny.

Widzimy jak wielkie znaczenie miała miłość, choćby ogółona ze wszystkiego, nawet z nadziei na ujrzenie kochanej osoby – pisarz rozdzielony z żoną zaraz po przybyciu do obozu, do końca pobytu nie miał o niej żadnych wiadomości. I już nigdy miał jej nie zobaczyć. Otuchy dodawała też sztuka, piękno przyrody wychwytywane pośród codziennej brzydoty i szarości.

W ostateczności jednak najważniejsza była decyzja, a właściwie decyzje podejmowane z chwili na chwilę. Decyzja, aby zaważać o własną godność. Obserwacje poczynione w obozie dowiodły, że nawet w najbardziej podłych okolicznościach można pozostać człowiekiem, zachować wewnętrzną wolność.

Sposób, w jaki akceptujemy i podejmujemy swoje trudy, cierpienia, może stać się kluczowy dla pogłębienia sensu życia. Bo oto okazuje się, że sens życia to nie realizacja choćby najbardziej wzniosłych celów, to nie spełnianie własnych pragnień, marzeń, ambicji. „Nie liczy się to, czego my oczekujemy od życia, ale czego życie oczekuje od nas”.

Majka Berkowska





DOMOWNICY POPOWICKIEGO KLASZTORU

Z Obry do Wrocławia

Ojciec Kazimierz Lijka OMI przybył do naszej parafii w lipcu 2022 roku. Człowiek ogromnej wiedzy, naukowiec, lecz jednocześnie osoba skromna, serdeczna. O drodze o. Kazimierza do Wrocławia rozmawia Anna Półtorak.

Jako wykładowca Seminarium w Obrze kształcił i kształtował niemal wszystkich Ojców pracujących obecnie na Popowicach. „Pamiętam Ojca Kazimierza z Seminarium jako spokojnego, statecznego, rozmodlonego. Często chodził na spacer z różańcem w rękę. Chętny do rozmowy, zawsze z miłym słowem”, tak opowiadają o Ojcu Kazimierzu jego byli studenci.

Ojciec Kazimierzu, proszę opowiedzieć nam o swoich młodzińskich latach i o tym, jak to się stało, że został Ojciec Misjonarzem Oblatem Maryi Niepokalanej.

Urodziłem się 5 marca 1950 roku w Hrycewoli na Ukrainie. Kiedy miałem sześć lat, przyjechaliśmy z rodzicami i siostrą do Polski i zamieszkaliśmy w Kędzierzynie. Pewnego dnia na lekcję religii przyszedł wikary, ojciec Opiela i poprosił panią katechetkę, by zaproponowała któregoś chłopca na ministranta, a ona wskazała mnie. To pewnie już był jakiś znak Boży. Kiedy byłem w czwartej klasie podstawówki, w naszej parafii odbyły się prymicje księdza diecezjalnego. Wtedy to ja wraz z dwoma kolegami postanowiliśmy, że również zostaniemy księżmi. Planowaliśmy zostać księżmi diecezjalnymi, bo nie zdawaliśmy sobie sprawy, że w Kędzierzynie w naszej parafii są Oblaci. W tamtych czasach Oblaci nie chodzili w strojach oblackich, były to trudne czasy komunistyczne i zakonnicy byli bardzo niemile widziani przez ówczesne władze. W trakcie mojej nauki w liceum pojechaliśmy z naszym księdzem opiekunem na wycieczkę do Obry. Wówczas dopiero zorientowaliśmy się, że wszyscy kapłani, którzy są w Kędzierzynie, studiowali w Obrze i że są to zakonnicy. Postanowiliśmy wtedy, ja i jeszcze dwóch kolegów, że my również będziemy tam studiować.

Tak się też stało...

Tak, w Obrze rozpocząłem nowicjat. Tutaj też w trakcie studiów założyliśmy Gitary Niepokalanej. Oprócz muzyki, drugim moim hobby był sport. Grałem w siatkówkę, tenisa stołowego, w hokeja. Mielśmy też drużynę piłkarską, która rokrocznie wygrywała puchar turnieju organizowanego przez poznańskie Seminarium. W 1975 roku zostałem wyświęcony i skierowano mnie do parafii w Katowicach.

Jak wspomina Ojciec początki pracy duszpasterskiej?

Zostałem opiekunem duszpasterstwa akademickiego i katechetą uczniów szkół średnich. Było wówczas tak dużo katechezy, że katechizowałem nawet w niedzielę. Tam też wraz ze studentami założyliśmy jedną z pierwszych w Polsce grupę charyzmatyczną Odnowy w Duchu Świętym.

Wkrótce został Ojciec wysłany na studia do Rzymu. Proszę opowiedzieć o tamtym okresie.

Po roku zostałem skierowany na studia do Rzymu, gdzie studiowałem liturgikę. Początki nie były łatwe. Znałem francuski i łacinę, ale włoskiego nie, a tu wykłady odbywały się po włosku. Dlatego do południa chodziłem na kurs włoskiego, a po południu na wykłady. W ciągu trzech lat studiów zrobiłem licencjat i zaliczyłem rok doktorancki. W wakacje pogłębiałem znajomość obcych języków we Francji i w Irlandii.

Po powrocie do Polski został Ojciec oddelegowany do pracy z młodzieżą.

Skierowano mnie najpierw do pracy w Niższym Seminarium Duchownym w Markowicach, gdzie pracowałem dwa lata. Po czym, cztery lata spędziłem na Świętym Krzyżu, gdzie byłem socjuszem, czyli osobą wspomagającą mistrza nowicjatu, prowadziłem wykłady z liturgiki, uczyłem śpiewu i języka francuskiego. Równocześnie w Lublinie robiłem doktorat. Potem trafiłem do Obrze. Wykładałem liturgikę, uczyłem języka francuskiego, a nawet przez rok uczyłem teologii duchowości. W 1986 roku sfinalizowałem doktorat.

Później pracowałem w Poznaniu jako sekretarz prowincjalny. Wykonywałem tam głównie pracę administracyjną, pisałem listy i robiłem tłumaczenia; co drugi tydzień jeździłem z wykładami do Obrze. Wołałem pracę z ludźmi, ale nowe zadania przyjmowałem w duchu posłuszeństwa i żadna praca nie była dla mnie ciężarem.

Po sześciu latach sekretarzowania wróciłem do Obrze. Lubiłem pracę z młodzieżą, ale z przykrością obserwowałem, jak zmniejszała się liczba kleryków. Kiedy rozpoczynałem tam pracę, była ponad setka seminarzystów. Dzisiaj w Obrze jest osiemnastu kleryków, z czego sześciu spoza Polski.



>> SPOTKANIE Z ŚW. JANEM PAWŁEM II – Audycja w Watykanie w 1978 r.

W Obrze zajmował się Ojciec nie tylko wykładami i pracą naukową.

Oprócz wykładów pełniłem funkcję parkowego: przez szesnaście lat zajmowałem się parkiem: sadziłem, a także ścinałem drzewa, wykonywałem niezbędne prace (w których pomagali mi

Żyjąc w kilku wspólnotach zakonnych, nigdy nie straciłem przekonania, że jest to najlepsze środowisko realizacji drogi świętości. Wędrowanie na co dzień z Chrystusem i pod opieką Niepokalanej to pewna droga prowadząca do szczęścia w wymiarze doczesnym i wiecznym.

klerycy, w tym też jako parkowy, a późniejszy proboszcz wrocławski, ojciec Jerzy). Głosiłem też rekolekcje parafialne oraz dla kleryków, sióstr zakonnych i dla różnych grup osób świeckich. Od 1998 roku byłem adiunktem na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie

w 2008 roku zrobiłem habilitację, a dwa lata później zostałem kierownikiem Zakładu Liturgiki i Homiletyki na Wydziale Teologicznym. W 2011 roku zostałem profesorem nadzwyczajnym na tym uniwersytecie. W czasopiśmie naukowych opublikowałem ponad 80 artykułów i napisałem dwie książki: „Rewaloryzacja roli paschału w odnowionej liturgii Wigilii Paschalnej” oraz „Misterium Krzyża w liturgii Wielkiego Piątku”, wypromowałem 88 magistrów i jednego doktora.

Pracował Ojciec jako wykładowca do czerwca tego roku.

W tym roku, w wieku 72 lat, zakończyłem moją pracę w WSD w Obrze. Lubiłem każdą pracę i jestem wdzięczny Bogu za dotychczasowe lata ubogających doświadczeń. Czuję się spełniony na polu kapłańskim, naukowym i w ludzkim wymiarze. Teraz zamieszkałem we Wrocławiu i już się tu zdomowałem. Mam nadzieję, że na nowym miejscu Jezus Chrystus, Królowa Pokoju i Święci będą mnie wspierać i towarzyszyć mi tak, jak było dotychczas. Spotkałem się tu z wielką życzliwością ze strony współpracowników i Parafian.



Anna Clancy

Redaktor Królowej Pokoju



<< **WROCŁAW** – Paweł na Festynie Rodzinnym przy kościele NMP Królowej Pokoju.

I słowa Twojego Syna są takim przyczynkiem do nauki naszego życia. Bo stracimy ten świat, każdy z nas, na pewno. I wszystko, co tutaj mamy materialne, przemienie. I może otrzymujemy to wszystko po coś? Po to, żeby z tego uczynić użytek wieczny? Żeby coś trwało poza śmierć. I twój Syn, Maryjo, mów do nas: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we mnie wierzy, nie umrze na wieki. Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym”.

Uczymy się żyć, aby, gdy nauka się w nas dokona, umrzeć... Umrzeć, by żyć wiecznie.

Proste? Niekoniecznie. Bez wiary to będzie nie do ogarnięcia. Trzeba się zatem tego nauczyć. I jak uczniowie w szkole, tak dzisiaj i my mamy lekcje. W niej jest nauczycielem Jezus, Maryja i święci, a także Paweł, którego żegnamy. Jakie przedmioty mamy dzisiaj?

Lekcja historii

Dla Pawła ten przedmiot miał wyjątkowe znaczenie. Widział w poznaniu przeszłości szansę na lepszą przyszłość, którą tworzymy w teraźniejszości. Znam nam była jego fascynacja Napoleonem.

Ów Napoleon powiedział kiedyś słowa: „Najdalej zajdzie ten człowiek, który wie, dokąd idzie”. Tak, tak. To powiedział Napoleon. Paweł był tym faktem zaskoczony. Paweł od choroby zdawał się wiedzieć, dokąd idzie. Walczył o życie, ale miał świadomość celu. A jest większy wódz w historii niż Napoleon. Taki, który jest naprawdę zwycięski. To Jezus Chrystus walczący swoim krzyżem, swoim cierpieniem niezasłużonym, swoim pokornym pogodzeniem się, że musi on jeden umrzeć, aby wszyscy mogli po przejściu Jego drogi żyć. Z życia przez śmierć do życia wiecznego. Nie ma i nie będzie innej historii. Dla nikogo z nas. Wszyscy umrzemy! Ale też wszyscy jesteśmy stworzeni, by żyć wiecznie.

Najdalej zajdzie ten człowiek, który wie, dokąd idzie. W ostatnich chwilach życia Paweł zdawał sobie sprawę, dokąd zmierza. A my? Jak to jest z nami?

Po historii Paweł zabiera nas na lekcję muzyki. Jedną z piosenek, które często brzmiały mu ostatnio w uszach, „We are” zespołu One ok rock zawiera tekst:

WSPOMNIENIE PAWŁA SZYMCZAKA

Kiedyś egzystowałem... Teraz żyję!

Zostałam poproszona, w związku z odejściem naszego Syna Pawła, o napisanie wspomnień o Nim. To zbyt trudne...

Jak zamknąć w kilku zdaniach uczucia, które towarzyszyły nam, Jego rodzinie, przez dwadzieścia dwa lata, a szczególnie intensywne były przez ostatnie czternaście miesięcy walki Pawła z nieuleczalną chorobą?

Nie umiem tego zrobić i chyba po części nie chcę. Pozostawiam wszystkim, którzy Go znali i poznali, swoje własne odczucia. Tym, którzy chcą Go poznać, pragnę przedstawić mowę pogrzebową, jaką wygłosił kapelan ks. Krzysztof Jankowski.

Ksiądz Kapelan poznał Pawła pierwszego dnia w szpitalu po operacji ratującej życie. Następnie towarzyszył Pawłowi i nam, Jego rodzinie, przez kolejne miesiące, do ostatniego pożegnania.

Oddaję głos Księdzu, przytaczając słowa wypowiedziane w trakcie kazania, podczas mszy pogrzebowej:

„Sobota to dzień, kiedy Jezus był złożony w grobie po piątkowej męce. Dzień ciszy. I my jesteśmy cicho, bo nasłuchujemy, co dalej robić. Bóg mówi dziś do nas: „Ciesz się, młodzieńcze, a serce twoje niech się rozwesela za dni młodości twojej. I chodź drogami serca swego i za tym, co oczy twe pociąga; lecz wiedz, że z tego wszystkiego będzie cię sądził Bóg”. (Koh 21,9)

I chcemy Boga słuchać, jak Maryja słuchała! Bo zanim umrzemy i będziemy sądzeni, uczymy się życia. A jak się nauczymy żyć, to możemy umrzeć.

„Nigdy nie mów sobie że powinienes być kimś innym. Stój prosto i mów: Nie boję się, nie boję się”. Słyszał tyle razy te słowa, słuchając piosenki. Ale my boimy się! Trwoga ogarnia nas na myśl o tym, w czym uczestniczymy, i tym, co dalej będzie. I w tej lekcji jest z nami Chrystus. Jezus nauczyciel i pocieszyciel daje nam nutę: Są nią Psalmi! To one wyrażają całe spektrum uczuć ludzkich. Nie ma innych bardziej natchnionych emocjami tekstów. Gdy jest nam dzisiaj smutno, wyrażamy to tekstami psalmów. Dziś sięjszy zawiera tekst: „Naucz nas liczyć dni nasze, byśmy zdobyli mądrość serca. Bądź litościwy dla sług Twoich. Nasyć nas o świecie swoją łaską, abyśmy przez wszystkie dni nasze mogli się radować i cieszyć. Dobroć Pana, Boga naszego, niech będzie z nami i wspieraj pracę rąk naszych, dzieło rąk naszych wspieraj”. (PS 90). Przecież ten tekst to jest wyrażenie wszystkich odczuć, które się pojawiają.

Gdy jest radość, gdy ktoś zrobił nam krzywdę, niesprawiedliwie potraktował. Psalmi to są teksty zestawione dla nas, by korzystać z nich, by w nich komunikować się i szukać sensu w pozornym bezsensie istnienia. Wiedzieliście o tym? Korzystajmy z tych tekstów w każdym czasie i stanie życia.

Lekcja WF

Dałeś nam lekcje nie tylko zacięcia fizycznego. Taki zawsze wysportowany, kibic koszykówki i siatkówki. Walczyłeś do samego końca. Widziałem cię pierwszy raz w szpitalu po pierwszej wygranej walce. Chwaliłeś się, jak robisz kroki. Potem było wspólne wyjście do sklepu, teksty na luzie mówione do napotkanych ludzi, festyn, na którym były modlitwy i wsparcie dla ciebie i bliskich. Wychowanie fizyczne jest ważne dla każdego. Ale nasza fizyczność przemija. W dobrych zawodach wystąpiłeś. Żyłś sakramentami, w nich widziałeś nadzieję. Czy tak jest z nami? Co z naszym przygotowaniem do wieczności? Do biegu, którego meta może spotkać nas właściwie codziennie? Czy możemy powiedzieć za świętym Pawłem: Wiary ustrzegłem? Czym się karmimy codziennie? Bracie, siostró! Tam, gdzie jest Paweł, też będziesz. Pamiętaj, wykorzystaj dany czas! Spożywaj pokarm na życie wieczne. Uczestnicząc w Eucharystii poprzedzonej sakramentem pokuty i pojednania.

Lekcja geografii

Życie zmienia się, ale się nie kończy. Zmieni się położenie, nasza fizyczność. Ale nie skończy się, jeśli zaufany Jezusowi. On jest Panem! On daje życie! Wierzysz w to? Bracie, Siostró słuchający tych słów: Żyj! Dla Boga! Dla bliskich! To stać się może tylko dzięki uwierzeniu i naśladowaniu Tego, który daje życie, Jezusa Chrystusa Pana naszego, który daje życie wieczne. Niech ono stanie się udziałem Pawła. „Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie”.

Pozwolę sobie również dołączyć nasze słowa – rodziców i brata Przemka, jakie zostały odczytane nad trumną Pawełka, na Jego pożegnanie – niech odpoczywa w spokoju. „Cóż można powiedzieć w taki dzień i w takiej chwili, jak ta... Odszedł nasz syn, brat, wnuk, kolega, ale przede wszystkim świetny, inteligentny człowiek, dobry student Politechniki Wrocławskiej, który miał przed sobą całe życie, a od czasu choroby rozpoczął układać je na nowo. Jednak pewne rzeczy były niezmiennie...”

Paweł lubił historię, ale też i nauki ścisłe, lubił grać w koszykówkę, skata i brydża oraz szachy, lubił oglądać siatkówkę, lubił smakować rogaliki swojej Babci i galaretki Opolanki.

Był zwykłym – niezwykle ciekawym człowiekiem. To BYŁ jest tak bardzo trudne – nie sposób tego objąć umysłem, zrozumieć, tak po ludzku, więc nie próbujemy. Próbujemy natomiast wyciągnąć lekcję, zapamiętać testament Pawła, który podczas tak trudnego leczenia, w trakcie trwania nieuleczalnej choroby, powiedział: „Mamo, kiedyś egzystowałem... Teraz żyję!!!”.

To bardzo osobiste i mocne wyznaczenie, niezwykle dla tak młodego człowieka. Tym bardziej teraz, po śmierci Pawła, traktujemy je jako swoiste przesłanie, odczuwamy, jako rodzaj daru dla nas – tych, którzy pozostali. Niech ta bardzo osobista refleksja Pawła, skłoni nas do zadumy, a może i głębszych przemian, jeśli są potrzebne.

Dziękujemy, my jako rodzice i brat, Wszystkim za okazywanie różnorodnego wsparcia podczas całej trwającej czterech miesięcy choroby, jak i dzisiejszą obecność, modlitwę i współodczuwanie... Paweł zostanie w naszych sercach i w naszej pamięci na zawsze! „Non omnis moriar”.

Dagmara i Piotr
Szymczakowie

SZANOWNI PARAFIANIE! Mieszkańcy Popowic, Drodzy Przyjaciele !

Z wielką wdzięcznością pragniemy podziękować za wszystkie słowa wsparcia, napisane kondolencje i przesłane wyrazy współczucia.

Dziękujemy wszystkim przybyłym na uroczystość pożegnania naszego ukochanego Syna śp. Pawła. Jesteśmy szczerze zobowiązani również tym Osobom, które wspierały nas myślami i pamięcią, nie mogąc osobiście uczestniczyć w sobotniej – 24.09.2022 r. – uroczystości.

Doznaliśmy licznych przejawów życzliwości i jedności. Zostało wypowiedzianych wiele dobrych i wzruszających słów, które równocześnie pobudzały do refleksji i zadumy. Dziękujemy za obecność, udzielone wsparcie oraz stworzenie pięknej i przejmującej atmosfery podczas uroczystości pożegnania naszego ukochanego Syna śp. Pawła.

Z wyrazami szacunku
Dagmara i Piotr Szymczakowie
oraz brat Przemek



ZDJĘCIE: ARCHIWUM RODZINNE PANSTWA SZYMCHAKOW

SŁOWO BOŻE WPISANE W OBRAZIE

O witrażach słów kilka...

W prawie pustym kościele, niezależnie od pory roku i pory dnia oczarowuje mnie i zachwyca panująca we wnętrzu kościoła atmosfera. Zawsze jest inaczej, ale zawsze przejmująco pięknie.

Sporo lat mieszkam w tej parafii i zdarzało mi się przychodzić do kościoła Matki Bożej Królowej Pokoju znacznie wcześniej niż planowana godzina rozpoczęcia nabożeństwa.

W prawie pustym kościele, niezależnie od pory roku i pory dnia oczarowuje mnie i zachwyca panująca we wnętrzu kościoła atmosfera. Zawsze jest inaczej, ale zawsze przejmująco pięknie.

Sacrum

Kolana same się uginają przed Bożą Obecnością... Pamiętam jeszcze budujące się wielkie osiedle i tylko małe kościół św. Jerzego i modlitwę o uzyskanie pozwolenia na budowę nowego kościoła...

Myślę z wdzięcznością o wszystkich osobach zaangażowanych przez te trudne dziesięciolecia w budowę i wystrój naszej świątyni. Czy bezpośrednią pracą, czy finansowaniem planowanych zamierzeń, wszyscy parafianie włączali się w budowę Domu Bożego...

Kiedy wzrok przyzwyczaja się do otoczenia to najwyraźniej widać w Prezbiterium witraże Najświętszej Maryi Panny i św. Eugeniusza de Mazenoda. Pozostałe witraże mniej lub bardziej widoczne w zależności od pory dnia i roku oraz od nasłonecznienia zamykają tę przestrzeń. To witrażom zawdzięczamy tę atmosferę! Nastrój i barwę wnętrza tworzy wpadające światło przefiltrowane przez

kolorowe szybki zamykające otwory okienne.

Encyklopedyczna definicja mówi: witraż to kompozycja barwnych szybek połączonych ołowianymi ramkami, wypełniająca otwory okienne.

Pierwsze witraże

Nasuwa się pytanie: skąd wywodzi się myśl tworzenia witraży, które wnoszą tyle wzruszeń i wprowadzają w mistyczny nastrój? Należy pamiętać, że każdy konsekrowany kościół sam w sobie, jest wizerunkiem świętego Nowego Jerozolim.

Najstarsze do
dziś zachowane
w niezmienionej postaci
witraże figuralne
z wizerunkami proroków
Starego Testamentu,
datowane są na koniec
XI lub początek XII w.

Na przełomie XI i XII wieku w opactwie Saint Denis pod Paryżem jego opat Sugeriusz (Suger) pragnął gorąco stworzyć taką przestrzeń w kościele, która pozwalałaby wprowadzić ludzi w niebiańską atmosferę, bardziej uduchowić. Opat wierzył, że światło może mu w tym pomóc. Z pism Pseudo-Dionizego Areopagity – filozofa z VI wieku, zaczerpnął myśl o związku światłości z boskością i odtąd szukał rozwiązania, jak to wykonać.

Ideą opata Sugeriusza było stworzenie dużej przestrzeni przenikniętej

<< KOŚCIÓŁ PARAFIALNY – Witraż nad prezbiterium przedstawiający Najświętszą Maryję Pannę.

światłem, ziemskiego odpowiednika Niebieskiej Jerozolimy. Był przekonany, że przez wpuszczenie światła do romańskiego, ciemnego wnętrza, uformuje w nawiedzających kościoł typ myślenia, w którym kontemplowanie światła doprowadzi ich do Boga. Była to bardzo radykalna i nowa idea głosząca zupełnie odmienne spojrzenie na rolę światła w poznawaniu Boga.

W tym samym czasie św. Bernard z Clairvaux, wypowiadając się na temat tego, jak powinien wyglądać kościół, żeby w pełni głosił chwałę Boga, twierdził, że należy pozbyć się wszelkich dekoracji, wszystkiego co mogłoby nas rozpraszać. W kościołach i klasztorach cysterskich okna wypełniano najczęściej białym, nieprzeźroczystym szkłem z przewagą szarości, błękitów i delikatnych zieleni.

Odważny opat z Saint Denis postanowił zrealizować swój pogląd, że Chrystus to Światłość, przebudowując chór (wieniec kaplic wokół ołtarza) w kościele w swoim opactwie. Prace rozpoczęto w 1136 roku a przebudowany chór bazyliki był konsekrowany 11 czerwca 1144 roku. I jest to historyczny moment inauguracji francigenus opus nazwane później sztuką gotycką. Technika witrażu nie jest wynalazkiem gotyku, ale do-

>> KOŚCIÓŁ PARAFIALNY – Witraż nad prezbiterium przedstawiający św. Eugeniusza de Mazenoda założyciela Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

piero architektura gotycka stworzyła mu godne miejsce.

Nie można też odmówić racji św. Bernardowi. Wystarczy pobyć w naszym kościele św. Jerzego – białe szyby a w nich Pan Bóg maluje swoje witraże codzienności inne. Piękne!

Można przychylić się do definicji witrażu Guillaume Duranda: „witraże są to pisma Boże, które wnoszą blask prawdziwego słońca, to znaczy Boga, do kościoła, to znaczy do serc wyznawców”.

Jeżeli chcesz mieć własne zdanie na ten temat, zapraszamy na dłuższe pobyty do wnętrza naszych kościołów parafialnych św. Jerzego i Matki Bożej Królowej Pokoju. Nie są to kościoły gotyckie to oczywiście, ale w wystroju jest wykorzystany dorobek wcześniejszych pokoleń.



Teresa Krystyna Ciszewska

Redaktor Królowej Pokoju



SPOTKANIA Z KULTURĄ OJCZYSTĄ

O mowo polska...

Język Polski ma bogatą historię. Zawsze spełniał rolę jednoczącą Polaków. Budował tożsamość, przywoływał historię Narodu, zagrzewał do walki o Ojczyznę, pomagał pokonać trudności dziejów.

„Hej, ty mowo, nasza mowo, (...)
Uteśknieni my do ciebie
Jak do słonka na tym niebie,
Jak do życia w dusznym chlebie...”

– Napisała Maria Konopnicka w wierszu „Na Piastowym Śląsku”, w którym pod koniec XIX w. wzruszająco wyraziła miłość i tęsknotę ludu śląskiego do ojczystej mowy. To dzięki niej i innym pisarzom przełomu XIX i XX w. język polski oparł się także zakusom ekspan-

sywnych germanizatorów. Umiłowanie polszczyzny potwierdzał wielokrotnie Henryk Sienkiewicz. Stefan Żeromski, gorący miłośnik i znawca języka ojczystego, podkreślał konieczność gruntownego oczyszczenia polskiej mowy i zalecał „poznać do gruntu język radości i cierpienia tych, co na ziemi cierpieli najbardziej, najsilniej i najdłużej.” Poeta Lucjan Rydel – słynny Pan Młody z „Wesela” Wyspiańskiego – w ar-

tykule „Mowa polska” pouczał o dziejach i wartości języka ojczystego. Zaś napisana w 1908 r. słynna „Rota” Marii Konopnickiej stała się odpowiedzią na ustawy rządu pruskiego i protestem przeciw osławionym akcjom pruskiej HAKATY, której celem było wynarodowienie i wywłaszczenie Polaków zaboru pruskiego.

W tej słynnej pieśni brzmia też echa wydarzeń z lat 1901-1902, echa strajku dzieci wrzesińskich, które zaprotestowały przeciw zmuszaniu ich do modlitwy i nauki religii w języku niemieckim. Pruskie władze szkolne wobec dzieci zastosowały okrutne kary cielesne, a ich rodziców poddano sankcjom sądowym z wyrokami od 2 miesięcy do 2,5 roku więzienia.

Konopnicka w porozumieniu z Sienkiewiczem oraz innymi twórcami uruchomiła międzynarodową falę protestów wobec prześladowań Polaków. Dramat małych męczenników z Wrześni, a także dzieci z innych wielkopolskich

miejscowości, podążających ich śladem, poruszył cały świat.

Dwa lata później dumny wiersz Kopernickiej, wzbogacony muzyką Feliksa Nowowiejskiego zabrzmiał po raz pierwszy w Krakowie podczas odsłonięcia pomnika grunwaldzkiego, którego fundatorem był wielki pianista i patriota Ignacy Jan Paderewski. W 500 rocznicę zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem chór liczący ponad tysiąc osób pod dyktando kompozytora odśpiewał ten piękny i poruszający utwór, który od tej pory potęgował rangę narodowej pieśni towarzyszącej Polakom w trudnych i pięknych momentach historii, a w 1927 r. kandydował do roli hymnu narodowego.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości uległa intensyfikacji działalność znawców i miłośników języka, owocując powstaniem wielu znakomitych publikacji oraz instytucji krzewiących wiedzę o języku ojczystym. Między innymi w Krakowie w 1920 r. powstało Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, a w Warszawie w 1930 r. powołano do życia Towarzystwo Krzewienia Poprawności i Kultury Języka Polskiego.

Niezbędną wiedzę językową upowszechniały rozliczne popularnonaukowe publikacje znakomitych znawców przedmiotu: Romana Zawilińskiego, Kazimierza Nitscha, Andrzeja Gawrońskiego, Stanisława Szobera, Zenona Klemensiewicza, Stanisława Jodłowskiego i Witolda Taszyckiego, Piotra Wierzbickiego, Ewy i Feliksa Przyłubskich czy Witolda Doroszewskiego. Ostatni z wymienionych, znakomity polski językoznawca napisał:

„Bądź w sercu pozdrowiona
Ojczysta, święta mowo!
Niby łańcuchem złotym
Wiążę nas twoje słowo.
(...) Tyś nasza twierdza,
tarcza,
Opieka i obrona.
Ojczysta święta mowo,
Bądź z serca pozdrowiona!”

„Hasłem naczelnym w ustosunkowaniu do języka winno być hasło jego poznania. To się nie kłóci z uczuciem (...), bo już dawno powiedział Leonardo da

Vinci: «Im większe poznanie, tym większa miłość», a miłość ślepa, nie oświecona jest miłością niepożyteczną.”

Mowa wolnej Polski

W wolnej Polsce mowa ojczysta stała się częstym tematem poezji. Podobnie jak twórcy wcześniejszych epok, tak i ich następcy z pierwszej połowy XX w. pisali o polszczyźnie z wielką miłością. Słowa mi pełnymi uwielbienia i zachwytu głosił jej znaczenie Leopold Staff mówiąc:

Jak bardzo przez lata zaborów Polacy byli stęsknieni za wolnością ojczystej mowy i z jaką miłością oceniali jej znaczenie po odzyskaniu przez Polskę niepodległego bytu, mówią też wzruszające słowa „Modlitwy do mowy polskiej” Ludwika Świeżawskiego:

„Błogosław mi, polska mowo, do ciebie się modłę.

Matka mnie słów twych nauczyła w pacierzu,

Kiedy się Anioł Stróż promienny nad dzieckiem rozświeżył,

Głosem ożywym budziłaś mnie ze snu, czekałaś

na mnie za węglem,

Słuchałem cię z biciem serca i tobie się zaprzysięgłem...”

Niezwykłą ilustracją możliwości tkwiących w języku i poetycką zachętą do poznawania jego historii i bogactwa stał się poemat Juliana Tuwima „Zieleń fantazja słowotwórcza”. To z tego utworu 50 lat później profesor Miodek zaczerpnął tytuł do swego telewizyjnego programu językowego. Zresztą nie tylko on. Pięć lat wcześniej, bo w 1982 r. tytuł „Nasza ojczyzna – polszczyzna” nadała Krystyna Olszar swoim felietonom językowym zamieszczanym w emigracyjnym „Przeglądzie Polskim”.

Niestety, wiek XX nie oszczędził językowi nowych wyzwań, z którymi musiał się zmierzyć. Ograniczone możliwości edukacji, okrutne represjonowanie wszelkich objawów polskości przez niemieckich okupantów w czasie II wojny światowej z pewnością musiały hamująco wpływać na rozwój języka. Ale jednocześnie sytuacja okupacyjnego terroru wyzwała potrzebę obrony duchowego dziedzictwa, kultury i mowy. Tajne nauczanie niezwykle poważnie potraktowane zarówno przez nauczycieli jak młodzież, mimo śmiertelnego zagrożenia, znakomicie spełniło swą ochronną rolę. Wojna i okupacja to był czas, w którym nie

tylko walka, ale i obrona wszystkiego, co polskie, stało się świadectwem patriotyzmu i wewnętrznej dojrzałości. Wszyscy Polacy doznający okupacyjnych cierpień w kraju, a także i ci, których wojenne losy rzuciły poza jego granice, ze szczególną intensywnością odczuwali miłość do ojczyzny i polskiego języka. Pięknie i wzruszająco te uczucia wyraził w 1943 r. Józef Wittlin w wierszu „Do języka polskiego”, pisząc między innymi:

„Białe gołębie cichego przymierza
Tych, co są wolni, z tymi, co są bici,
Sfruń na stalagi i w ustach żołnierza
Żyj, i niech tobą chociaż się nasyci!
(...) A gdy wrócimy na to krwawe łono,

Z którego ty i myśmy się poczęli-

Polskim milczeniem ziemię umęczoną
Niech powitają anieli.”

Gdybyśmy z grubsza chcieli zestawić negatywne i pozytywne zjawiska, oddziałujące na język polski od czasów zamierzających do połowy XX w., należałoby wymienić te najważniejsze:

Zagrożenia:

Mała dbałość Polaków o język ojczysty, jego lekceważenie, moda na cudzoziemszczyznę, nadmierne wpływy języków obcych, niechlujstwo językowe, upadek czytelnictwa, rusyfikacja, germanizacja, okupacja niemiecka, emigracja.

Zjawiska pozytywne:

Miłość do polszczyzny, dbałość o czystość i poprawność języka, troska świątłych Polaków o jego rozwój, powstawanie instytucji i publikacji służących temu celowi, skuteczna obrona języka ojczystego przez dom rodzinny i Kościół w warunkach niewoli, rozkwit literatury i czytelnictwa tarczą i skuteczną obroną mowy polskiej.

Czy druga połowa XX w. zapewni naszemu językowi lepsze warunki rozwoju i wykaże się troską i pieczołowitością w staraniach o jego nieskazitelny kształt? I jakie niespodzianki zgotuje polszczyźnie nowy XXI wiek? Odpowiedź na te pytania znajdziemy w następnym odcinku zamieszczonym w kolejnym numerze „Królowej Pokoju”.



Sonia Krok

Spotkania
z Kulturą Ojczystą

Na jej pogrzebie było około trzech tysięcy ludzi. Wszyscy bardzo dobrze wiedzieli, że Karolina poniosła męczeńską śmierć, ponieważ to dla Chrystusa broniła czystości.

Karolina żyła przed erą social mediów, nie mamy więc wielu jej zdjęć czy jakichkolwiek opisów tego, co robiła czy myślała. Pozostały świadectwa. Mówią one o jej miłości do Jezusa i Maryi oraz o zaangażowaniu w życie wspólnoty parafialnej. Ciekawy opis zostawił też jej nauczyciel: „W szkole była dobrą uczennicą, a wrodzona inteligencja, poczucie obowiąz-

ku i powaga ponad wiek wyróżniały ją spośród koleżanek. Choć z usposobienia pogodna, a nawet czasem pełna humoru, była raczej zamknięta w sobie i często w jej twarzy uderzał wyraz za-
stanowienia i troski.”

Bł. Karolina pokazuje nam, że ze względu na Pana Jezusa można nawet oddać życie. Jej droga do świętości polegała na wierności Panu Bogu. Rozumiała, że to On jest najważniejszy i że dla Niego warto nawet oddać swoje życie.

o. Jakub Wandzich OMI

Modlitwa młodych do bł. Karoliny Kózkówny

Błogosławiona Karolino, Twojej opiece w szczególny sposób się dzisiaj polecamy i prosimy cię, abyś nas wspierała swoim wstawiennictwem przed Bogiem, ratowała we wszystkich potrzebach naszych i wyjednała nam łaskę wiernego naśladowania cnót twoich. Spraw to o droga nasza patronko, abyśmy Bogu dochowali wierności pośród wszelkich przygód tego życia i zasłużyli sobie na łaskę szczęśliwej śmierci. Amen.



Zaproszenie do scholi



Zapraszamy na próby

Jeśli chciałbyś uwielbiać Pana Boga śpiewem, dołącz do nas! Scholka dziecięca „Dzieci Królowej Pokoju” czeka na Ciebie w każdą sobotę o 10.00 w salce nr 8 pod kościołem. Serdecznie zapraszamy!



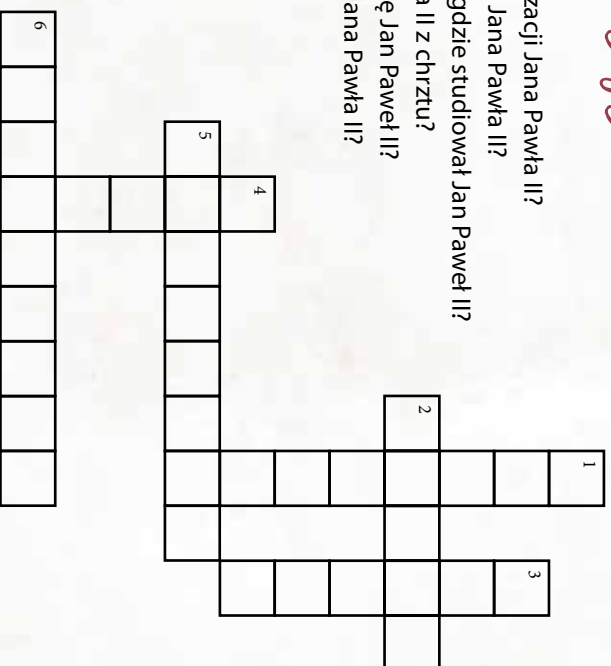
zagadki

Ile pielgrzymek odbył papież Jan Paweł II?
O jakiej godzinie zmarł papież Jan Paweł II?
Jak mieli na imię rodzice papieża?
Na co zmarł brat papieża?
Jakie było motto papieża?
Ile razy papież odbył pielgrzymkę do Polski?
W którym roku papież został kanonizowany?

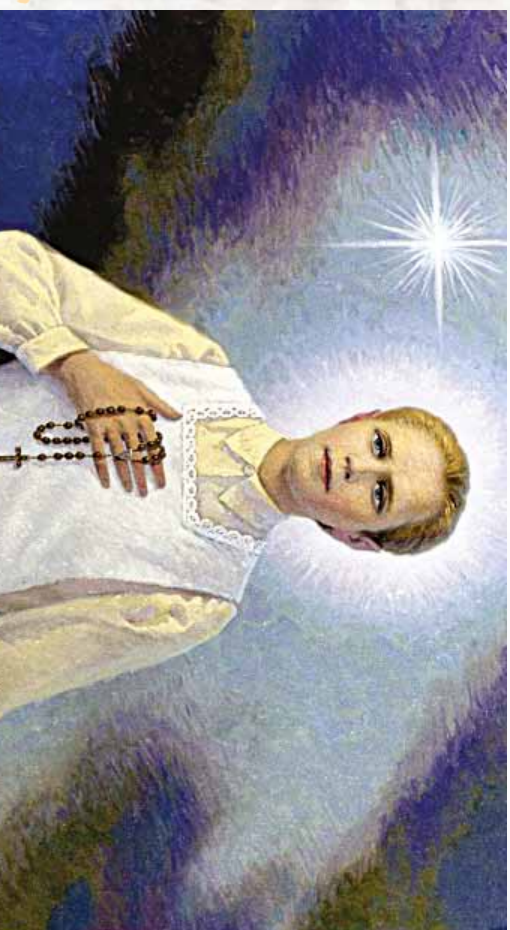


Krzyżówka

1. Miesiąc kanonizacji Jana Pawła II?
2. Ulubiona pieśń Jana Pawła II?
3. Nazwa miasta, gdzie studiował Jan Paweł II?
4. Imię Jana Pawła II z chrztu?
5. Gdzie urodził się Jan Paweł II?
6. Jak nazywano Jana Pawła II?



Beatyfikowana Karolina



Beatyfikowana Karolina Kózka (albo też Kózkówna) była prostą wiejską dziewczyną. Urodziła się pod koniec XIX wieku w Małopolsce. Miała wiele rodzeństwa i wychowała się w tradycyjnej, bardzo katolickiej, rolniczej rodzinie. Rodzice przekazali jej głęboką wiarę. Wyrażała się ona w codziennej, pobożnej modlitwie i regularnym uczestniczeniu we Mszy świętej i nabożeństwach. Należała też do wielu wspólnot kościelnych.

Kiedy miała 8 lat zaczęła naukę w miejscowej szkole. Chodziła do niej 6 lat i ukończyła ją jako celująca uczennica.

W 1907 roku przystąpiła do I Komunii świętej, a w 1914 roku do bierzmowania. W tym roku wybuchła I wojna światowa. Jesienią do jej wioski wkroczyli Rosjanie. Pewnego dnia jeden z żołnierzy wyprowadził Karolinę do lasu. Broniąc swojej czystości, została przez niego zamordowana. Miała zaledwie 16 lat. Jej ciało znaleziono kilka dni później.



Najmłodszy parafianie!

Ostatni miesiąc spędziliśmy przede wszystkim z Maryją, modląc się na różańcu. Ta modlitwa jest na pewno dużym wzmocnieniem na naszej drodze do świętości. Dlatego to właśnie świętość jest tym tematem, którym chcielibyśmy się zająć w tym numerze.

Każdy z nas jest wezwany do bycia świętym! Na początku listopada wspo-

minamy wszystkich świętych. To dla nas przykład, że świętość jest jak najbardziej możliwa! Przecież świętymi zostają ludzie tacy jak my!

Kto może być dla nas wzorem świętości w listopadzie? Właśnie taka zwyczajna osoba, czyli bł. Karolina Kózkówna. Kim była i jak stała się świętą? Przeczytajcie sami!

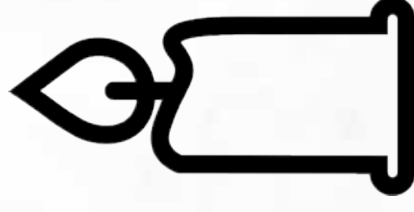
Redakcja Pazia Królowej

„Młodzi Przyjaciele,
mieście świętą ambicję być
świętymi, tak jak On jest
święty!”

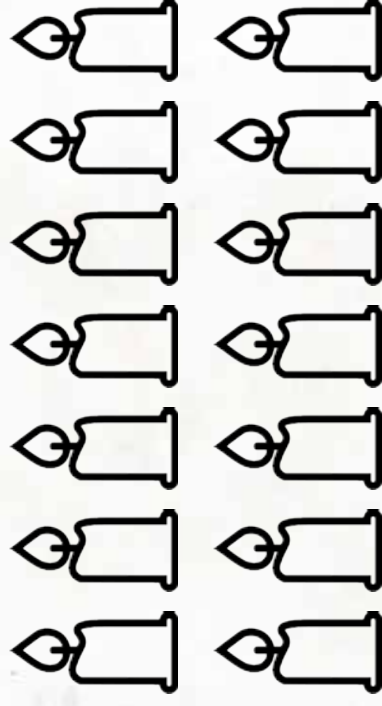
św. Jan Paweł II



Wypominki



W listopadzie pamiętamy o zmarłych,
za każdym razem, gdy pomodlisz się za zmarłą osobę,
pokoloruj jedną świecę.



Lecz ja zawsze będę z Tobą;
Tyś ujął moją prawicę;
prowadzisz mnie według swojej rady
i przyjmujesz mię
na koniec do chwaty.

Ps 73, 23-24

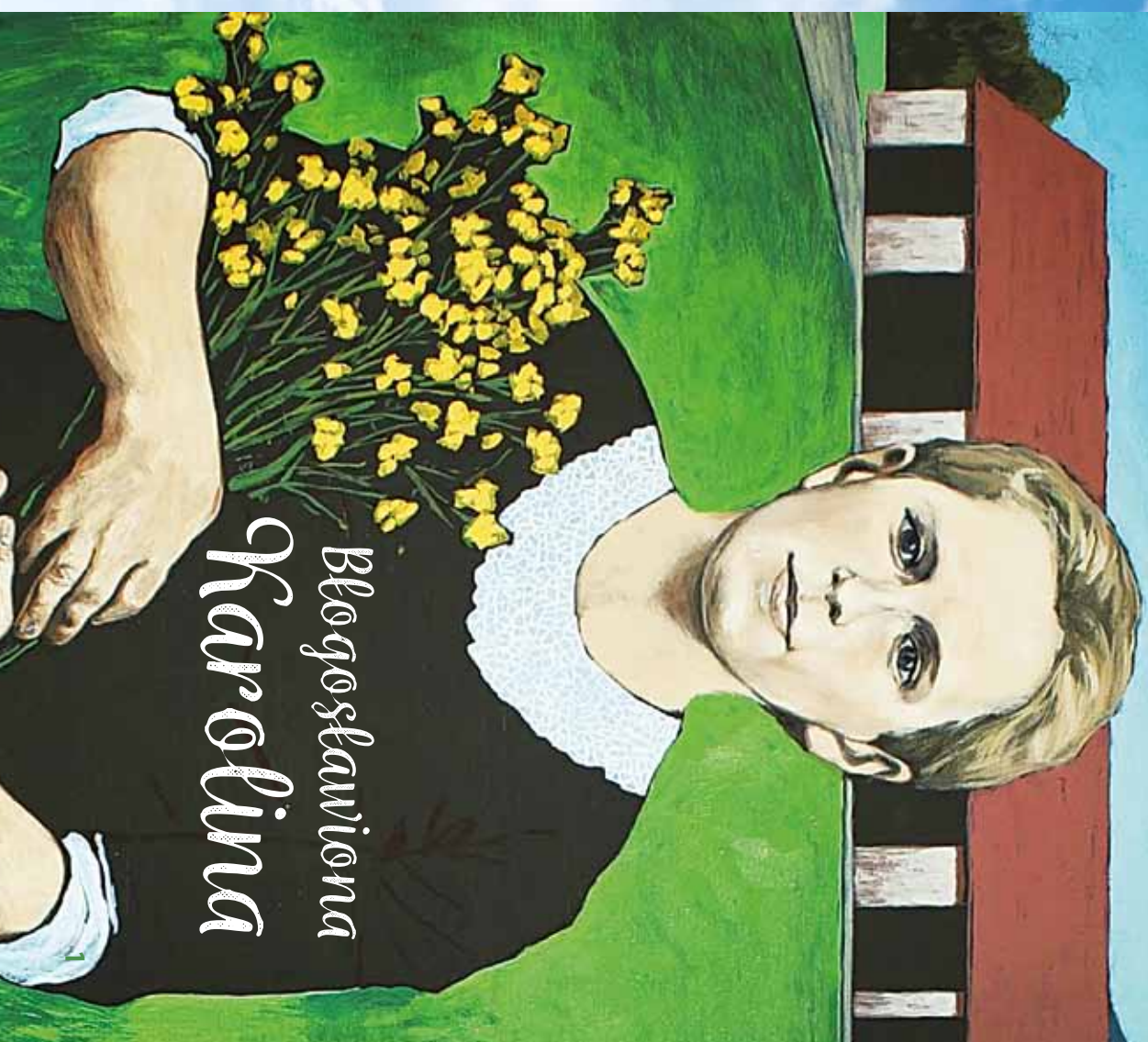


Paź KRÓLOWEJ



Dodatek
dla młodych
2022/3 (3)

Blagošlaviona
Karolina





ZDJEŃCIE: RAWPIKEL.COM

POGŁĘBIĆ ŻYCIE DUCHOWE

Opuszczanie modlitwy

W modlitwie ważna jest regularność. Należy się jej trzymać. Jednak czasami większym dobrem będzie opuszczenie modlitwy, niż trwanie na niej.

27 września w liturgii wspominamy św. Wincentego a Paulo, kapłana. W tym dniu, w brewiarzu, możemy przeczytać następujący fragment pism tego świętego: Jeśli więc w czasie modlitwy należało podać lekarstwo albo udzielić innej pomocy potrzebującemu, idźcie z całym spokojem, ofiarując Bogu wykonywaną czynność, jak gdyby trwając na modlitwie. Nie potrzebujecie się niepokoić w duchu ani wyrzucać sobie grzechu z powodu opuszczenia modlitwy ze względu na spełnioną wobec potrzebującego posługę. Nie zaniedbujecie się Boga, kiedy się Go opuszczacie ze względu na Niego samego, to jest kiedy się opuszczacie jedno dzieło Boga, aby wykonać inne.

Dobra wymówka

Niestety, to, o czym pisze św. Wincenty, jest wciąż naszym dużym problemem. Chyba zbyt często modlitwa staje się dla nas dobrym sposobem na usprawiedliwianie się. Bo się modliłem,

poświęcałem czas dla Pana Boga... chyba o to chodzi w życiu duchowym? To dobra wymówka, żeby nie zobaczyć potrzebującego. Dodatkowo pozostawia nam czyste sumienie. Przecież się za niego modliłem! Jaką to ma wartość!

Kiedy zatem opuszczacie modlitwę, aby okazać pomoc potrzebującemu, pamiętajcie, że służycie samemu Bogu. Miłość bowiem jest ważniejsza niż wszystkie przepisy, owszem, właśnie do niej wszystkie one powinny zmierzać.

(św. Wincenty a Paulo)

Czyny a nie deklaracje

Przypomnijmy sobie historię o miłosiernym Samarytaninie. Modlitwa ma wielką wartość. Ale modlitwa nigdy nie może być dla nas powodem do tego, żeby minąć na drodze człowieka, który leży tam pobity i ranny.

Modlitwa ma mnie prowadzić do miłości, a ta zawsze wyraża się w czynach, nie tylko w słowach. Być może bardziej potrzebne jest właśnie to dostrzeżenie.

Często słyszymy, że ktoś chciałby się więcej modlić. Ale ma domowe obowiązki: trzeba przygotować obiad dla bliskich, zatroszczyć się o dzieci, pomóc w domu. No i chciałoby się pomodlić, ale nie ma już czasu i siły. Ale wypełnianie swoich obowiązków – ojca, matki, głowy rodziny – jest pełnieniem woli Bożej. To samo w sobie ma wielką wartość.

Czym będzie więc sytuacja, kiedy będziemy się modlić, ale w ten sposób zaniebamy swoje obowiązki? Jedyne ucieczką od trudności... Być może w tym momencie rzeczywistość nie ma możliwości na więcej modlitwy. Należy wtedy trzymać się tego, co już jest, tej modlitwy, którą się praktykuje. Ten moment, kiedy będzie można poświęcić trochę więcej czasu na modlitwę, przyjdzie w swoim czasie.

Rozeznanie woli Boga

Pewna kobieta bardzo gorliwie modliła się w intencji swojego syna. Odmówiła już 18 nowenn pompejańskich, ale efektów jednak nie było... Ale być może syn bardziej potrzebował zwrócenia na niego uwagi, zainteresowania, bliskości, współczucia? Po prostu: bycia? Nie znaczy to, że modlitwa za kogoś jest niepotrzebna, bo wszystko można załatwić samemu. Dobrze wiemy, że są sytuacje, gdzie jedynym wyjściem jest już tylko modlitwa. Ale są też takie sytuacje, gdzie to my możemy być tym narzędziem w rękach Pana Boga.

Modlitwa może być dla nas ucieczką od trudów i niewygody. Nie trzeba wtedy wychodzić, spotykać się. Mamy święty spokój. Ale dostrzeżenie Jezusa Chrystusa w drugim człowieku nie jest gorsze od dostrzeżenia Go na modlitwie. Dlatego zwracamy uwagę na to, czy nasza modlitwa skupia nas na samych sobie czy też pozwala nam na widzenie tego, co jest wokół nas.



o. Jakub Wandzich OMI

Wikariusz w Parafii
NMP Królowej Pokoju



ZDJĘCIA: MAGDALENA SZTUBA

OSOBISTY ROZWÓJ DUCHOWY

Postaw wszystko na Jezusa

W pierwszy weekend października wspólnota Lew Judy zorganizowała w Głębowicach k. Wrocławia w pokarmelitańskim zespole klasztornym w Garnierówce dni skupienia dla członków wspólnoty.



ZDJĘCIA: JACEK ZYGMIUNT

<< **Lew Judy** – Konferencje i Msza św. w pokarmelitańskim klasztorze w Głębowicach.

Już sam temat „Dom budowany na skale. Postaw wszystko na Jezusa” wskazywał, że skupimy się na fundamencie – relacji z Panem Bogiem.

Podczas tego krótkiego pobytu otwieraliśmy się na doświadczenie mocy Bożej budując swoją wiarę na modlitwie, katechezach, a także uczestnicząc w Eucharystii, którą odprawił nam nasz opiekun – o. Błażej Mielcarek OMI.

Przypominaliśmy sobie jak ważna jest w życiu osobista, codzienna modlitwa (namiot spotkania), oraz jak służyć sobie nawzajem i światu poprzez posługę modlitwy wstawienniczej. Nie zabrakło też czasu budowania wspólnoty podczas rozmów, przy kawie i na spacerach (nawet w deszczu).

Jednak najmocniej wybrzmiała prawda, że centralnym wydarzeniem w życiu chrześcijanina jest spotkanie z Panem na łamaniu chleba. To stąd płynie wszelka moc i łaska, i winniśmy celebrować Eucharystię tak, „aby wychodząc z niej, świat ujrzał w nas jaśniejące oblicze Boga”.

Napełnieni radością ze wspólnego spotkania i wiarą w Bożą obecność wracamy do codziennych obowiązków z nadzieją, że jesteśmy zdatni siać Boży pokój i miłość w miejscach naszego powołania.

**Magdalena Sztuba**

Wspólnota Lew Judy

FORMACJA DZIECI
I MŁODZIEŻY

Przeżycie i radość

Ich celem jest prowadzenie dzieci i młodzieży do dojrzałych chrześcijańskich postaw. Kształcą się, by lepiej służyć umiejętności.

Wdzięczność i radość mnie ogarnia, gdy widzę kadrę w ich posłudze, pracy, zapale, trudzie, zaangażowaniu i miłości, jaką wkładają przez cały rok w kształtowanie młodzieży i dzieci, a przede wszystkim w budowanie relacji z Panem Bogiem i drugim człowiekiem. Cudowne przekazywanie treści biblijnych dzieciom poprzez zabawę, słowo wykładane przez kadrę, przekazywane w sposób zrozumiały i czytelny dla dzieci. Piękne spędzanie czasu na łonie natury, ogniska, modlitwy i śpiewy jest dla dzieci świetnym czasem, a dla nas, dorosłych, pokazuje inną perspektywę i ulgę od dzisiejszego napiętego i zaganianego życia.

Spotkanie

24 września uczestniczyliśmy w zjeździe kadry z różnych szczepów Skautów Króla, gdzie poprzez spotkania, integrację, wykłady, a nawet zabawy, tym razem dla nas dorosłych, dowiadujemy się od siebie nowych rzeczy, które kształcą nas w stawianiu się jeszcze lepszym do posługi naszym dzieciom i przybliżaniu ich do Pana Boga.

Jestem bardzo wdzięczna Bogu, za poszerzenie mojego serca na tak piękną posługę, choć przyznam osobiście, jest to dla mnie wszystko nowe, nieznane, ale wierzę, że On sam będzie prowadził i błogosławił w Jego dziele.

Kim są Skauci Króla?

To diakonia dzieci we wspólnotcie. Nasz szczep – jako dziewiątka – działa przy wspólnotcie Lew Judy już od 2018 r.



>> SKAUCI KRÓLA – Spotkanie formacyjne dla kadry zarządzającej.

Dzieci podzielone są na grupy wiekowe:

- Tropiciele i Tropicielki 5-6 latki
- Odkrywcy i Odkrywczyńie 7-9 latki
- Zwiadowcy i Zwiadowczyńie 10-13 latki
- Wędrownicy i Wędrowniczki 14-18 latki
- Obieżyświaci 18-21 latki.

W grupach tych ze swoimi przybocznymi – instruktorami spotykają się na zbiórkach, gdzie przez zabawę, doświadczenia poznają Biblię oraz zdobywają nowe umiejętności, a wszystkie aktywności wypływają z czterech aspektów, w których chcemy, by dzieci się rozwijały w sposób równomierny, na wzór Jezusa, tj. w aspekcie duchowym, fizycznym, społecznym i intelektualnym.

Jako Skauci Króla mamy 3 cele główne:

1. Przyprowadzić młodych do Jezusa.
2. Nauczyć ich trwania w relacji z Nim.

3. Przygotować ich do służby dla Boga pod przywództwem Chrystusa.

Mamy też Prawo Skautów Króla, którego się uczymy i chcemy przestrzegać nie tylko w czasie zbiórek, ale także na co dzień.



phm. Dorota Ciekiera

Skauki Króla

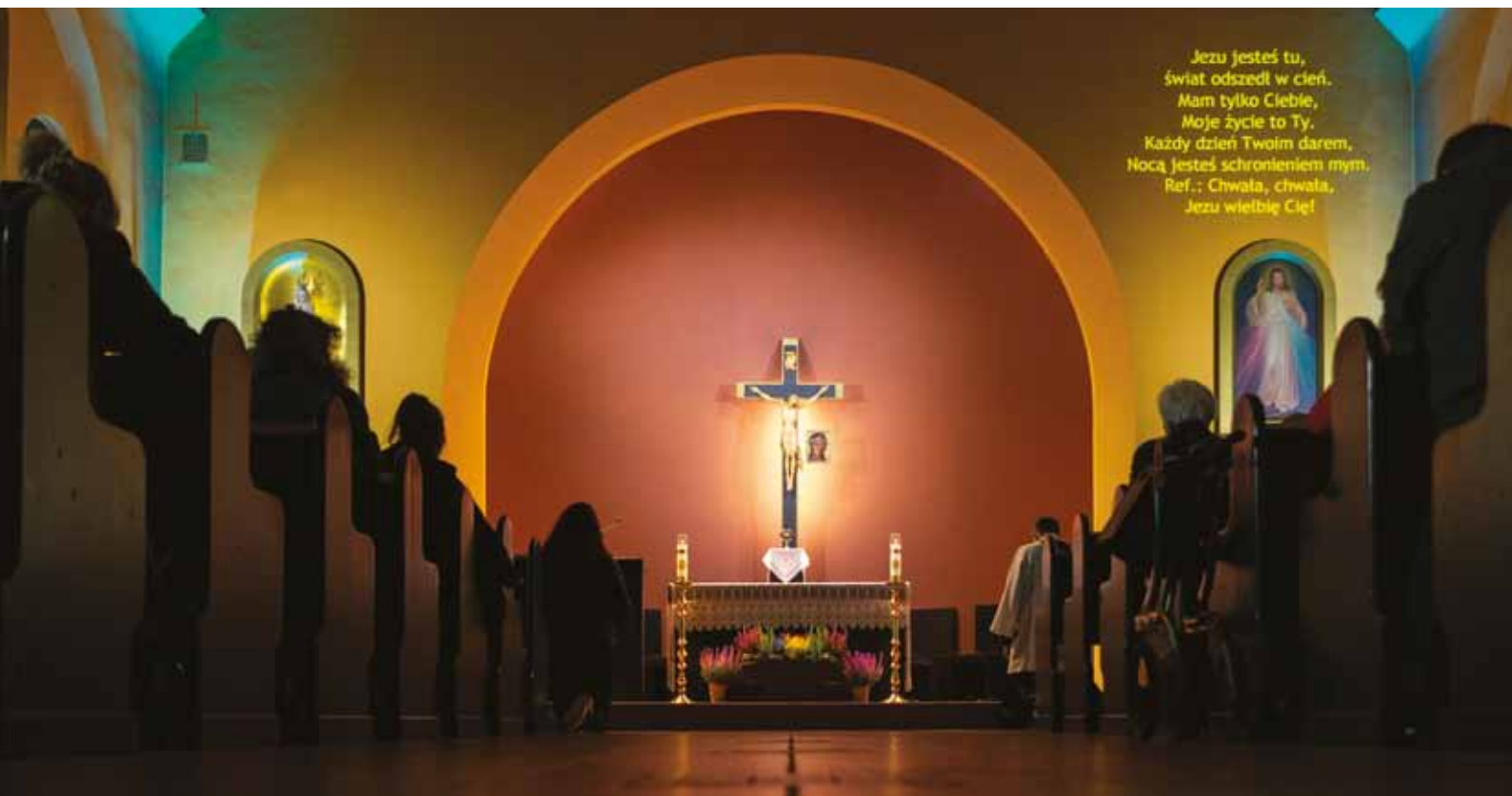


phm. Beata Guściora

Skauki Króla



ZDJĘCIE: O. BLAŻEJ MIELCAREK/OMI



ZDJEŃCIE: KRZYSZTOF GURBAŁA

WSPÓLNOTA UWIELBIENIA

BŁOGOsfera – przestrzeń modlitwy

Pojawili się w Parafii NMP Królowej Pokoju dość nieoczekiwanie, sami zaskoczeni takim obrotem spraw. Wkroczyli w swoją działalność z odważnym przekonaniem, że jeśli jest się wystarczająco wytrwałym i pełnym zaufania wobec Boga, to doświadczysz Jego błogosławieństwa i spełnienia noszonych w sercu pragnień.

Zespół BŁOGOsfera – bo o nim mowa, właśnie zaczyna pisać swoją własną historię, która splotła się z życiem naszej parafii. Pierwsze poprowadzone przez nich Uwielbienie, które odbyło się 30

września, poruszyło serca przybyłych do kościoła p.w. św. Jerzego wiernych, a dla nich samych okazało się niezwykle ważnym i przełomowym doświadczeniem.

Początki ich historii sięgają jednak, aż... kilku lat wstecz. Grupa młodych osób – stanowiąca dziś większą część składu zespołu, poznaje się we wspólnocie postakademickiej. Tam łączy ich wiara i aktywne zaangażowanie w służbę diakonii muzycznej. Z czasem wspólnotowe znajomości przekształcają się w głębokie przyjaźnie oraz wzajemne towarzyszenie w ważnych momentach życia. Połączyło ich sporo, ale jedno okazało się kluczowe: muzyka uwielbienia dająca im szczególnie poczucie radości i spełnienia.

Przy wielu okazjach muzycznej aktywności (takich jak: służba podczas wspólnotowych Eucharystii, organizacja modlitewnych czuwań czy opraw ślubów) zawsze znajdował się ktoś, kto zapytał: Czy jesteście zespołem? Czy można was gdzieś jeszcze posłuchać? Nagracie kiedyś płytę? Takie słowa utwierdzały ich w tym, co sami zaczęli

przeczuwać: Bóg zaprasza ich do czegoś więcej.

Tchnienie ducha

Do decyzji o założeniu zespołu w sierpniu 2020 roku dojrzewali jednak długo, a od momentu jej podjęcia do czasu aktualnej działalności w naszej parafii mieli blisko dwa lata. Największą przeszkodą okazała się pandemia, niesprzyjająca jakimkolwiek inicjatywom muzycznym.

– To był najtrudniejszy czas. Ogromne pragnienie robienia czegoś wartościowego skonfrontowane z pandemiczną rzeczywistością. Dziś oceniamy to jako rodzaj koniecznej do przejścia „pustyni”. Każdy z nas musiał się z tym zmierzyć. Zdecydować w sercu, czy pomimo ciągłych przeciwności chce walczyć o to dobre dzieło na Chwałę Pana. To była też próba naszej przyjaźni. Utrzymywaliśmy ze sobą kontakt, systematycznie wracaliśmy do tematu założenia zespołu. Modliliśmy się o jakieś światło i... szukaliśmy drogi, aby móc to urzeczywistnić.

Rozpoczęcie działalności jako zespół, wymagało od nich znalezienia parafii,

Swoją działalność powie- rzyli w szczególny spo- sób Matce Bożej poprzez zespołowy Akt Zawie- rzenia na Jasnej Górze.

która dałaby im możliwość rozwijania się zarówno pod względem muzycznym, jak i duchowym. Jak podkreślają – tego nie chcieli rozdzielać. Wybór padł na parafię NMP Królowej Pokoju. Wówczas bardziej ze względów logistycznych – potrzebowali miejsca zlokalizowanego blisko centrum, ale szybko okazało się, że w Bożym zamyśle przypadki nie istnieją. Ich pragnienie działania w tym miejscu, zbiegło się w czasie ze zmianą proboszcza parafii. Nowym gospodarzem miejsca okazał się o. Błażej Mielcarek – kapłan z dużym doświadczeniem prowadzenia zespołów uwielbieniowych.

– Zabawne jest to, że Ojciec Błażej zupełnie nie był zaskoczony tym, że przychodzimy do niego z taką sprawą w pierwszych dniach jego proboszczowania. My potrzebowaliśmy księdza, który nas poprowadzi, a on zgodził się przyjąć nas pod swoje skrzydła. Ojciec jest naszym opiekunem duchowym, ale i członkiem naszego zespołu – wspiera nas grą na gitarze basowej, co niezmiernie nas cieszy. Regularne spotkania zespołu to naprzemienny splot formacji duchowej i muzycznych prób. Nie jest to łatwe, wymaga od nas wiele wysiłku, ale doświadczamy w końcu urzeczywistniania się tego, co rok temu wydawało nam się zupełnie niemożliwe. To nas motywuje.

Na Chwałę Pana

Pragną grać i śpiewać na Chwałę Pana. Tworzyć takie inicjatywy muzyczne w Kościele, które otwierają na modlitwę. Chcą pomagać innym ludziom w osobistym spotkaniu z Bogiem i sami chcą Go doświadczać. Dzielić się twórczością autorską, nad którą wytrwale pracują. Wierzą, że dobre i wartościowe treści połączone z dobrej jakości muzyką, mogą w dzisiejszym świecie inspirować, siać dobre ziarno Ewangelii i zachęcać do Kościoła tych, którym nie jest do niego po drodze.

Aktualnie kilkunastoosobowy zespół, chcą powiększyć o kolejne głosy i instrumenty, ale bardziej niż na imponująco liczny skład zależy im na wzajemnym zaufaniu i przyjaźni. Każdy z nich



>> **BŁOGOsfera** – Wieczór uwielbienia w kościele pw. św. Jerzego.

UWIELBIENIE z zespołem **BŁOGOsfera** 25.11.2022

ma swój niepowtarzalny wkład w całość przedsięwzięcia i wyjątkowy talent.

– Jesteśmy wdzięczni przede wszystkim Panu Bogu za tą szansę. On miał najlepszy pomysł, aby połączyć kilka lat temu nasze drogi. Jesteśmy na różnych etapach życia: niektórzy z nas są w małżeństwie, mają już dzieci. Na co dzień wykonujemy różne zawody, w większo-

ści z nas – w ogóle nie związane z muzyką. Mieszkamy w różnych miejscach, niektórzy poza Wrocławiem. Mamy różne doświadczenie Kościoła, inne potrzeby w zakresie duchowości. BŁOGOsfera to nasza wspólna przestrzeń w której te różnice nie mają znaczenia. Każdy daje tu z siebie to, co najlepsze.

Swoją działalność powierzyli w szczególny sposób Matce Bożej poprzez zespołowy Akt Zawierzenia na Jasnej Górze. Jak sami podkreślają, skoro kościół na wrocławskich Popowicach należy do Niej, to czują się tu przez Nią zaproszeni.

– Cieszymy się, że to właśnie ten kościół, ten czas i te okoliczności. Nie możemy doczekać się już kolejnych muzyczno-modlitewnych wydarzeń w parafii!

Natalia Janiak





LIST ZWYKŁYCH MAŁŻEŃSTW

Możemy razem odbudować wspólnotę Kościoła

Piszemy ten list jako małżonkowie, którzy na co dzień żyją w rodzinach, wychowują dzieci uczące się mówić, chodzić, uczęszczające do szkół, studiujące, zakładające swoje rodziny, my – którzy pracujemy jako nauczyciele, urzędnicy, przedsiębiorcy, rolnicy, robotnicy, lekarze, twórcy, naukowcy, wykonujący setki różnych zawodów oraz będący na emeryturze czy rencie, czasem przykuci do łóżka, czy wózka... codziennie dokonujący wielu powszednich i życiowych wyborów. Nie tworzymy żadnej formalnej struktury.

Chcemy dać wyraz temu, co łączy nas z Wami, Naszymi Pasterzami.

Świadomi wzajemnej odpowiedzialności za naszą wspólną, małżeńską i kapłańską, świętość, prosimy Was, drodzy kapłani, o przyjęcie tych słów.

Ze szczerego serca:

DZIĘKUJEMY

- za każdą sprawowaną przez Was Eucharystię, za Wasze konsekrowane dłonie podające nam Ciało Pana Jezusa,
- za udzielane nam sakramenty święte mocą Waszego, niezastąpionego sakramentu kapłaństwa; za Waszą pokorną cierpliwość w konfesjonałach – bramach Miłosierdzia,
- za, głoszone Waszymi ustami słowo Boże oraz odwagę i jasne wskazywanie prawd wiary i drogi ku zbawieniu,
- za Waszą ofiarność z życia oraz świadectwo skromności na rzecz służby ludziom i chwałę Bożą,
- za Waszą pokorę i towarzyszenie nam obecnością, posługą i modlitwą od narodzin i chrztu świętego po złożenie naszych szczątków w grobie;

PRZEPRASZAMY

- za nasz brak modlitwy za Was i brak wsparcia, szczególnie w chwilach kryzysu, zwątpienia i odchodzenia na złudne drogi,
- za ocenianie Was i osądzanie jedynie po upadkach oraz brak wdzięczności za Waszą ofiarną świętą posługę,
- za brak śmiałości i jednocześnie brak pokory w naszej ułomnej trosce i odpowiedzialności za Waszą świętość,
- za obciążanie Was całą odpowiedzialnością za nasze odchodzenie od Kościoła i od Prawdy,
- za nasze zbrukanie świętości małżeństwa i rodzicielstwa poprzez niewierność, rozwody, aborcje, uleganie żądom i nałogom, za nasz brak miłości;

PROSIMY

- uczcie nas wytrwale modlitwy pokornej, płynącej z serca, uczcie nas adoracji, umacniajcie naszą wiarę,
- bądźcie przy nas, gdy dajemy się uwieść emocjom i żądom tego świata, pomóżcie nam, gdy potrzebujemy pomocy i nie potrafimy o nią zawołać,
- bądźcie zawsze żywym świadectwem, nie zdejmujcie sutann i habitów, strzeżcie nas, abyśmy nie zdjęli naszych ślubnych obrączek,
- poprzez Wasze odważne kapłaństwo dodajcie nam śmiałości i odwagi w ochronie prawdziwego małżeństwa i życia ludzkiego,
- wskażcie nam drogę powrotu, gdy tracimy naszą tożsamość stanowiącą z łaski wiary, stanu małżeńskiego, prawdziwego człowieczeństwa wypływającego wprost z Bożej Miłości.

Wy, kapłani, staracie się słowem, swą posługą i przykładem prowadzić nas wymagającą drogą Prawdy.

Zapatrzeni w Was oraz świadectwo Waszej służby od wieków, wielbiąc Pana Boga poprzez oddanie czci świętym kapłanom – O. Eugeniuszowi de Mazonod, ks. Janowi Marii Vianney'owi, o. Maksymilianowi Marii Kolbemu, ks. Jerzemu Popiełuszcze, ks. Giuseppe Puglisi i wielu innym, odwołując się do słów świętego Jana Pawła II głoszonych od Giewontu, poprzez Jasną Górę po Westerplatte, powierzając Was ich wstawiennictwu, zapraszamy Was i siebie wzajemnie do wspólnej trudnej drogi nie w imię popularności i poprawności lecz świętości i Prawdy. W trudnych czasach kryzysu, czasach łaski, możemy razem odbudować wspólnotę Kościoła

*Amelia i Dominik Golemowie
Maria i Jarosław Zawartkowie*

NIEDZIELA Z MISJONARZEM

Misjonarz z Madagaskaru na Popowicach

Kilka razy w roku Parafianie na Popowicach mają okazję spotkać się z misjonarzami z odległych zakątków świata. W czasie urlopów kolejni ojcowie oblaci przyjeżdżają, by podzielić się doświadczeniem misyjnym.

20 listopada będziemy gościć we wrocławskim Kościele Najświętszej Maryi Panny o. Henryka Marciniaka OMI, który od wielu lat przebywa na misji na Madagaskarze. Obecnie o. Henryk jest w miejscowości Fianarantsoa, dzielnicy Ampopoka, gdzie jest przełożonym domu zakonnego oraz ekonomem. Misjonarz zajmuje się także medialną działalnością ewangelizacyjną poprzez uwiecznianie na wideo malgaskiego świata religijno-kulturalnego.

Prowadzona przez niego organizacja Centrum Audiowizualne „OMIFILM” działa od 1998 r. Ma na koncie kilka-

set filmów poświęconych działalności ewangelizacyjnej Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Celem centrum jest formowanie grup liderów, którzy będą odpowiedzialni w każdej diecezji za animację katechezy i formację duchową za pomocą materiałów audiowizualnych (filmy, audycje, katechezy); przygotowanie i produkcję audycji religijnych – telewizja ogólnokrajowa i lokalna chętnie je przyjmują i nadają.

Wspólnota przyjaciół misji zaprasza także na spotkanie z misjonarzem do salek parafialnych.

(BM)



>> **Madagaskar** – o. Henryk Marciniak OMI (przy kamerze) w czasie nagania kolejnego reportażu na Madagaskarze.



KSIEGARNIA LEW JUDY

WYDAWNICTWA RELIGIJNE,
DEWOCJONALIA, ARTYKUŁY PAPIERNICZE,
KSERO, DRUK

ZAPRASZAMY
UL. OJCÓW OBLATÓW 1

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 13.00-18.00
NIEDZIELA 9.30-13.00



ZDJĘCIE: AGNIESZKA SOLECWA

KATOLICKIE MAŁŻEŃSTWO

Bóg odpowiada na potrzeby serca

W maju obchodziliśmy piątą rocznicę ślubu. We Wspólnocie Rodzin „Umiłowany i umiłowana” jesteśmy pół roku krócej. Mamy 2,5 – letnią Klarę oraz małego Krzysia, który urodził się w czerwcu tego roku.

<< **Członkowie wspólnoty** – Agnieszka i Filip Marchewkowie z Klarą i małym Krzysiem.

Oboje wychowani zostaliśmy w wierze katolickiej, jednak nasze domy nie były przykładami żywej wiary. Niemniej jesteśmy wdzięczni za to, że rodzice pokazali nam Chrystusa i nauczyli nas szacunku do Kościoła. Dla każdego z nas przyszedł moment przełomowy, kiedy zapragnęliśmy czegoś więcej. Dla Agnieszki było to bierzmowanie, a dla Filipa katolicki, pomaturalny wyjazd integracyjny do Białego Dunajca (obóz duszpasterstw akademickich Wrocławia i Opola). Od tamtej pory nasze podejście do wiary bardzo się zmieniło. Zobaczyliśmy, że można pragnąć być blisko Boga, poznawać Go, a z wiary czerpać siłę i radość.

Poznanie

Poznaliśmy się w 2013 roku na wspomnianym wyżej obozie w Białym Dunajcu. Oboje uczęszczaliśmy wtedy do duszpasterstw akademickich we Wrocławiu i co roku z radością braliśmy udział w obozie, który ma w naszych sercach szczególne miejsce. Odkrywaliśmy wówczas, że wiara może być żywa, radosna, a z ludźmi można nawiązać piękne przyjaźnie. Na jednym z wyjazdów poznaliśmy małżeństwo, dzięki któremu po latach dowiedzieliśmy się o Wspólnocie „Umiłowany i umiłowana” i o Ojcu Kazimierz Lubowickim. To właśnie oni, kiedy byliśmy już zaręczeni, skontaktowali nas z Ojcem, z którym mieliśmy przyjemność spotykać się na ważnych rozmowach przed zawarciem Sakramentu Małżeństwa. Postawa O. Kazimierza, opowieści o Wspólnocie naszych przyjaciół, a także pragnienie bycia blisko Boga zaprowadziły nas do Wspólnoty.

Życie we wspólnocie

Wejście do Wspólnoty było dla nas – świeżo upieczonego małżeństwa, ludzi bardzo młodych trochę onieśmiałające, ale już od samego początku byliśmy pod wrażeniem niezwykle serdeczności Wspólnotowiczów, co dodało nam otuchy i pozwoliło się szybko zaaklimatyzować. Niedługo minie 5 lat naszego „członkostwa” i musimy szczerze przyznać, że przez ten czas doświadczyliśmy ogromnie dużo życzliwości, wsparcia i pomocy na wielu płaszczyznach. Rozmowy odbywane w Wieczerniku (sala, w której spotykają się „Umiłowani”) czy to na błahe, czy też na bardzo poważne tematy, troska o bliźniego, świadomość bycia otoczonym modlitwą, ogromnie wartościowe katechezy i spotkania z Ojcem Kazimierzem, spotkania domowe w mniejszych grupach, wspólne wyjazdy – to wszystko niesamowicie nas ubogaca, przybliża do Boga i pomaga nam w naszej małżeńskiej relacji i w rodzicielstwie.

Żywa wiara

W naszej Wspólnocie bardzo cenimy sobie obecność ludzi, po których widać, że naprawdę żyją wiarą. Każde małżeństwo ma swoje codzienne problemy i troski, ale każde stara się je oddawać Bogu i być blisko Niego. Obecność tak licznej grupy zaangażowanych, wierzących, a przy tym szczerych i naturalnych osób, jest niezwykle ważna w tak trudnych dla wiary czasach. Kiedy wokół nas jest pełno cierpienia, zła, krzywd i nieuczciwości, Wspólnota jest dla nas swoistym azylem.

Trudne chwile

Obecność we Wspólnocie w sposób szczególny doceniliśmy, kiedy w naszym małżeństwie przeżywaliśmy najtrudniejsze chwile. Oczekiwanie na przyjście na świat Klary było dla nas radosnym, a zarazem najbardziej stresującym czasem. Ciąża od początku była zagrożona. Kiedy po pierwszym pobycie w szpitalu, w 12 tygodniu ciąży, wydawało się, że już wszystko będzie dobrze, niestety okazało się, że najtrudniejsze dopiero przed nami. Na kolejnych wizytach u lekarza zwracał on uwagę na przodujące łożysko, które niestety się nie podnosiło. W 26 tygodniu ciąży ponownie trafiłam do szpitala. Był to dla mnie bardzo trudny czas. Ciągły strach o naszą córeczkę i wizja przedwczesnego porodu napełniała nas ogromnym smutkiem. Codziennie chodziłam do szpitalnej kaplicy, aby oddawać Bogu swój strach i nabierać sił i nadziei, że wszystko będzie dobrze. Po tygodniu pobytu sytuacja się pogorszyła, a ja trafiłam na blok przedporodowy. Nie mogłam już opuszczać sali, ale zostawały mi codzienne modlitwy. Miałam ze sobą książkę o św. Józefie i postanowiłam napisać do niego list. Zawierałam w nim wszystkie troski i prosiłam o jego wstawiennictwo.

*Jesteśmy ogromnie wdzięczni Bogu,
że tak kieruje naszym życiem.
Wyraźnie widzimy Jego prowadzenie.*

Wsparcie

Ogromnym wsparciem była dla nas wówczas rodzina i Wspólnota. Czulałam modlitewną opiekę nad naszym małżeństwem i nad naszym dzieckiem. Tak udało się dotrwać do 30 tygodnia ciąży. Niestety, na skutek odklejenia łożyska i silnego krwotoku zostałam natychmiast przewieziona na salę operacyjną, gdzie podczas cesarskiego cięcia przyszła na świat nasza Klarcia. Małeństwo ważyło 1470 g. Od tej pory nasze modlitwy towarzyszyły Klarci, gdy codziennie razem odmawialiśmy różaniec przy inkubatorze. Nasze początkowe poczucie rozczarowania, że nie udało się donosić ciąży, zamieniłyśmy na nastawienie, by walczyć o Klarcię. Prosiłyśmy Boga, by wszystko dobrze się skończyło. Po miesiącu stan Klarci i jej waga pozwoliły na wypisanie jej ze szpitala. Opieka nad wcześniakiem była dla nas trudnym sprawdzianem, ale staraliśmy się wzajemnie wspierać i ufać sobie oraz zawierzałyśmy problem Panu Bogu. Po 2,5 roku nasza córeczka jest zdrową, energiczną dziewczynką, po której już zupełnie nie widać, że przyszła na świat 2,5 miesiąca przed terminem i walczyła o życie.

Wdzięczność

Jesteśmy ogromnie wdzięczni Bogu, że tak kieruje naszym życiem. Wyraźnie widzimy Jego prowadzenie. Wszystkie pozornie przypadkowe spotkania z ludźmi, sytuacje czy trudności, których doświadczyliśmy, były po coś. Bycie pod opieką duszpasterza pośród Umilowanych jest odpowiedzią na nasze potrzeby serca. Pragniemy, aby nasz dom, który tworzymy jako małżeństwo, był dla naszych dzieci przykładem żywej wiary i by dał im solidne, katolickie fundamenty na ich życiowej drodze.

Agnieszka i Filip Marchewkowie

Kalendarium parafialne

>> **14-15.09** – Grupa parafian udała się na pielgrzymkę Do Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego oraz do Częstochowy, gdzie wzięli udział w Pielgrzymce Archidiecezji Wrocławskiej.

>> **17-18.09** – W parafii rozpoczęły się zajęcia z pisania ikon.

>> **19.09** – Rozpoczęły się katechezy przedmałżeńskie.

>> **19-21.09** – O. Tomasz Szura OMI uczestniczył w spotkaniu duszpasterzy młodzieży.

>> **24.09** – Odbyło się formacyjne spotkanie dla kadry wychowawczej Skautów Króla.

>> **23.09** – Odbyło się spotkanie Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej.

>> **24.09** – Kilkoro przyjaciół misji wzięło udział w spotkaniu rejonowym w Lublińcu.

>> **28.09** – Rozpoczął się kurs Alpha prowadzony przez wspólnotę Lew Judy.

>> **30.09** – Zespół BŁOGOsfery prowadził Wieczór uwielbienia.

>> **01.10** – Rozpoczęły się nabożeństwa różańcowe animowane przez wspólnoty parafialne.

>> **02.10** – W czasie Mszy św. poświęcono różańce dzieciom przygotowującym się do I Komunii św.

>> **06.10** – Odbyło się spotkanie wspólnoty modlitwy za kapłanów – Margaretka.

>> **07.10** – Duszpasterze odwiedzili chorych z sakramentami.

>> **08.10** – Na wieczornej Mszy św. modliliśmy się z okazji rocznicy poświęcenia kościoła. Eucharystii przewodniczył o. Błażej Mielcarek OMI, homilię wygłosił o. Kazimierz Lubowski OMI. Oprawę muzyczną zaaranżował Męski Kameralny Chór Cantilena.

>> **13.10** – Odbyło się fatimskie nabożeństwo różańcowe.

>> **14.10** – W sali św. Eugeniusza odbyło się spotkanie modlitewne wspólnoty Lew Judy.

>> **15-16.10** – Odbyły się kolejne zajęcia z pisania ikon.

>> **16.10** – We wspólnocie parafialnej obchodziliśmy XXII Dzień Papieski. Dla dzieci zostało przygotowane przez katechetów przedstawienie o św. Janie Pawle II oraz zorganizowano wśród uczniów szkół podstawowych konkurs plastyczny nt. świętego Polaka.

>> **16.10** – Zorganizowano kwestę na rzecz działalności Fundacji Trzeciego Tysiąclecia, która wspiera stypendiami ubogą młodzież.

>> **19.10** – Wspólnota modlitewna o. Pio oraz Koło Przyjaciół Radia Maryja miały swoje comiesięczne spotkanie formacyjne.

>> **20.10** – Adoracja i Msza św. w intencji modlitwy Wspólnoty Krwi Chrystusa.

>> **23.10** – Homilię i animację misyjną w parafii przeprowadził o. Robert Żukowski OMI.

>> **29.10** – Spotkanie wspólnoty Żywego Różańca.

OGŁOSZENIA

ZŁOTA RĄCZKA, ELEKTRYK
Tel. 519 866 500 – Paweł

PRANIE TAPICERKI, DYWANÓW
Tel. 519 866 500

FHU „NASZE PODŁOGI” – deski, parkiety, panele, listwy; montaż, cyklinowanie; ul. Popowicka 28, naszepodlogi.pl;
Tel. 725 615 008

SPRZĄTANIE I MYCIE OKIEN
Tel. 889 938 736

REMONTY – malowanie, gładzie, panele, płyty g/k, instalacje, kafelki, drzwi.
Tel. 518 897 865

USŁUGI ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, ŚLUSARSKIE, SKRĘCANIE MEBLI (MOCOWANIE PÓŁEK, SZAFEK), MONTAŻ PANELI PODŁOGOWYCH I INNE:
naprawa i montaż gniazdek, instalacji oświetleniowej, wymiana i naprawa baterii, umywalk, montaż wodomierzy, wymiana zamków, wkładek.
Tel. 791 761 011

MARTER – remonty, instalacje elektryczne, hydrauliczne, terakota, glazura.
Tel. 607 633 217

REMONTY – Tel. 507 626 907
naprawy, malowanie, panele.

KONSERWATOR DOMOWY
wszelkie naprawy, awarie.
Tel. 790 421 925

KUCHARKA na wszelkie rodzinne imprezy okolicznościowe (wesela, chrzciny, komunie i nie tylko).
Tel. 71 355 1878 lub 515 843 252

OKOLICZNOŚCIOWE DEKORACJE
kwiatowe z okazji ślubu, wesela, chrztu, pierwszej komunii. Tel. 692 055 864

POLSKI ZWIĄZEK GŁUCHYCH DCN
Badania słuchu. Diagnostyka i terapia zaburzeń mowy, słuchu i przetwarzania słuchowego. ul. Braniborska 2/10; pn-pt w godz. od 8.00 do 20.00; www.osrodek-pzg.pl Tel. 71 355 6719

PSYCHOLOG-PSYCHOTERAPEUTA
konsultacje, terapia indywidualna dla osób dorosłych, testy psychologiczne. www.psychoterapeuta-wroclaw.eu
Tel. 691 507 676

LEKCJE ŚPIEWU

solfeżu, teorii muzyki,
gry na pianinie,
keyboardzie, organach,
akordeonie,
klarnecie, saksofonie, flecie.
Lekcje dla dzieci i dorosłych.

MAREK GIERCZAK
Tel. 793 936 800

NAUCZYCIELKA CHEMII
udziela korepetycji.
Tel. 515 700 694

KOREPETYCJE Z CHEMII
w zakresie szkoły podstawowej i liceum.
Tel. 793 068 657 po godz. 15.00

JĘZYK NIEMIECKI korepetycje, lekcje, wszystkie poziomy zaawansowania.
Tel. 510 622 038

KOREPETYCJE z języka polskiego na Popowicach; zakres szkoły podstawowej.
Tel. 504 369 240

JĘZYK ANGIELSKI – korepetycje, przygotowanie do egzaminów.
Tel. 663 017 429

NAUCZYCIELKA CHEMII udziela korepetycji (liceum, szkoła podstawowa).
Tel. 663 017 429

KOREPETYCJE
z języka angielskiego
Tel. 515 700 694

POSZUKUJĘ PRACY
jako pomoc osobom starszym bądź niepełnosprawnym. Oprócz doświadczenia sprzed lat oraz całkiem niedawno wykonywanej posługi, posiadam certyfikat na wykonywanie tego rodzaju pracy.
Tel. 737 905 950 – Krystyna

DWA RAZY W TYGODNIU poświęcę swój czas osobie potrzebującej, w godzinach od 8.00 do 20.00. Jestem wdową wyznania katolickiego. Mam na imię Krystyna. Tel. 737 905 950

KUPIĘ MIESZKANIE
na Popowicach lub w okolicy.
Tel. 571 494 607 – Ola

MATEMATYKA KOREPETYCJE DLA UCZNIÓW I STUDENTÓW

- szkoła podstawowa
- szkoła średnia
- przygotowanie do matury: zakres podstawowy i rozszerzony
- szkoła wyższa: algebra liniowa, analiza matematyczna, statystyka matematyczna, rachunek prawdopodobieństw

MOŻLIWY DOJAZD DO DOMU UCZNIA
NAUKA SKUTECZNA I BEZSTRESOWA
TEL. 730 071 007

NAUCZYCIEL DYPLOMOWANY W KLASIE TRĄBK

- nauka gry na trąbce, gitarze, pianinie
- śpiew, zespoły kameralne
- zajęcia umuzykalniające
- wprowadzanie do światu rytmu i melodii

**WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE
I SUKCESY W PRACY PEDAGOGICZNEJ
Z DZIEĆMI, MŁODZIEŻĄ I DOROSŁYMI**

TEL. 501 610 867
e-mail: msmuzyk@wp.pl

STOPKA REDAKCYJNA

ADRES: Parafia pw. NMP Królowej Pokoju, 54-239 Wrocław, ul. Ojców Oblatów 1
KONTAKT: krolowa@archidiecezja.wroc.pl
OPIEKUN: o. Błażej Mielcarek OMI
ZESPÓŁ: Remigiusz Bąk, Teresa Ciszewska, Anna Clancy, Tomasz Kapłon, Magdalena Łaszczuk, Dominika Nowakowska, Bożena Sobota
PAŹ KRÓLOWEJ: o. Jakub Wandzich OMI, Aleksandra Wolska
FOTOGRAF: Anna Zawłódzka, Piotr Janicki
NAKŁAD: 1200 egz.
CENA: Dobrowolna ofiara

Zastrzegamy sobie prawo do skrótów redakcyjnych.
Nie odpowiadamy za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

MSZE ŚWIĘTE

Msze święte w niedziele i uroczystości w kościele NMP Królowej Pokoju: **7.00, 8.30, 10.00, 11.30** (z udziałem dzieci), **13.00, 18.00, 21.00** (akademicka)

Msze św. w niektóre święta zniesione:

6.30, 9.00, 11.00, 16.30, 18.00, 19.30

Msze św. w dni powszednie w kościele św. Jerzego:

6.30, 9.00, 18.00 oraz Msze św. pogrzebowe.

SAKRAMENT POJEDNANIA – SPOWIEDŹ ŚW.

Okazja do sakramentu pojednania

– w piątek od godz. **15.00 do 18.00** w kościele św. Jerzego;

– kwadrans przed każdą Mszą św.

– popołudniowa spowiedź pierwszopiątkowa w dużym kościele, a o **6.30 i 9.00** w kościele św. Jerzego.

Można umawiać się na spowiedź indywidualną oraz na spowiedzi generalne.

CHRZEST

Chrzty w trzecią niedzielę miesiąca podczas Mszy św. o godz. 13.00. Każdy chrzest trzeba zgłosić w biurze parafialnym z kilkudniowym wyprzedzeniem, a w piątek poprzedzający chrzest uczestniczyć w specjalnej konferencji o godz. 19.00 dla rodziców i chrzestnych (sala nr 10).

Uwaga! Chrzty dzieci odbywają się na zasadzie przywileju wynikającego z wiary i świadectwa życia rodziców dziecka. Środowisko wiary jest niezbędnym minimum udzielenia chrztu.

BIERZMOWANIE

Do Sakramentu Bierzmowania przygotowujemy w II klasie szkoły średniej. Młodzież, która uczęszcza na katechizację w szkole, może z początkiem września zgłosić się w parafii na indywidualną rozmowę przed rocznym przygotowaniem. Odbywa się ono w małych grupach ewangelizacyjnych.

I KOMUNIA ŚWIĘTA

Do I Komunii świętej dzieci przystępują w III klasie szkoły podstawowej. Są dwie grupy: rodzinna i tradycyjna.

Rodzice dziecka zgłaszają się we wrześniu na spotkanie indywidualne, na którym poznają szczegóły przygotowania. Spotkania odbywają się raz w miesiącu. Poświęcenie dewocjonaliów na niedzielnej Mszy św. godz. 11.30 (X, XII, II, IV).

MAŁŻEŃSTWO

Planowany ślub zgłasza się trzy miesiące przed zawarciem, dołączając dokumenty: aktualne świadectwo chrztu, świadectwo katechizacji ze szkoły średniej, dowód osobisty oraz dokument z Urzędu Stanu Cywilnego stwierdzający stan wolny.

Nauki przedślubne: od września do czerwca wg grafiku (z przerwą w lipcu i sierpniu) w poniedziałek o godz. 19.00; **poradnia przedmałżeńska:** obowiązkowe spotkania w poniedziałek o umówionej godzinie między 17.00 a 19.00 (sala nr 10).

MAŁŻEŃSTWO

Biuro parafialne: poniedziałek–piątek od godz. 16.00 do 17.30

Parafialny Zespół Caritas: czwartek od godz. 17.00 do 18.00

Księgarnia parafialna: niedziela od godz. 9.30 do 13.00
poniedziałek–piątek od godz. 13.00 do 18.00

SAKRAMENT CHORYCH

Sakramentu chorych udzielamy podczas odwiedzin chorych w wyznaczone piątki i soboty miesiąca oraz na indywidualne wezwanie. Nie jest to sakrament umarłych, lecz właśnie chorych, należy zatem w każdej poważnej chorobie wezwać kapłana z posługą sakramentalną.

Wszyscy chorzy naszej parafii mają możliwość przyjęcia Komunii świętej w każdą niedzielę dzięki posłudze nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej. Chorych należy zgłaszać w biurze parafialnym lub telefonicznie.

POGRZEB

W przypadku śmierci nie wzywamy kapłana do zmarłego. Najpierw należy uzyskać akt zgonu w Urzędzie Stanu Cywilnego i zorganizować termin i miejsce pogrzebu. Do biura parafialnego przychodzimy z odpisem aktu zgonu, ustalamy godzinę Mszy św. i informujemy o miejscu i terminie pogrzebu.

NABOŻEŃSTWA

Adoracja Najświętszego Sakramentu:

– w pierwszą niedzielę miesiąca od godz. 14.00 do 18.00

– w każdy piątek od godz. 15.00 do 18.00.

Nabożeństwo Maryjne Pierwszych Sobót:

– pierwsza sobota miesiąca, godz. 8.30 Różaniec, Msza św. i adoracja Najświętszego Sakramentu.

Nabożeństwo powołaniowe

– w pierwszy czwartek miesiąca przed wieczorną Mszą św.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa

– w pierwszy piątek miesiąca po wieczornej Mszy św.

Nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej

– 13. dnia miesiąca po wieczornej Mszy św.

Nowenna do św. Antoniego

– we wtorki na Mszy św. o godz. 9.00.

Nabożeństwo różańcowe w październiku:

– dla dzieci o godz. 16.30,

– dla dorosłych po wieczornej Mszy św.

Wypominki z różańcem za zmarłych

– od 1 listopada, po Mszy św. wieczornej.

Koronka do Miłosierdzia Bożego

– w poniedziałki po wieczornej Mszy św. oraz codziennie o godz. 15.00 w kościele św. Jerzego.

Droga Krzyżowa

– piątki w Wielkim Poście: dla dzieci o godz. 16.30,

dla dorosłych o godz. 17.30;

Gorzkie Żale

– niedziele w Wielkim Poście o godz. 17.00

ROCZNICE

Pierwszą rocznicę urodzin i chrztu świętego obchodzimy w drugą niedzielę miesiąca. Msza św. i błogosławieństwo rocznych dzieci o godz. 13.00

Kolejne rocznice małżeństwa obchodzimy w czwartą niedzielę miesiąca. Msza św. w intencji jubilatów o godz. 13.00. Gdy ktoś obchodzi srebrne lub złote gody, możliwa osobna Msza św. z uroczystym odnowieniem przysięgi małżeńskiej.

Obchody rocznicowe należy wcześniej zgłosić w biurze.



Msza św. wspólnoty Lew Judy
25 września 2022 r.

13 października 2022 r.
Nabożeństwo fatimskie





Poświęcenie różańców
2 października 2022 r.

8 października 2022 r.
Rocznica konsekracji kościoła



PARAFIA
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY
KRÓLOWEJ POKOJU

Wieczór *wuiełbienia* Jezusa

MODLITWĘ ANIMUJE

zespół
BŁOGOsfera

rozpoczęcie 19.15
Ojców Oblatów 1
Wrocław

25
Listopada

facebook.com/blogosfera.zespol

